

W środę w Tunisie rozpoczęły się obrady pierwszej sesji, utworzonej w czerwcu br. w Damaszku Międzyarabskiej Unii Parlamentarnej. W skład unii wchodzi Egipt, Tunezja, Liban, Jordania i inne kraje arabskie. (PAP)

E. Babiuch w Wielkopolsce

Robocze spotkania z pracownikami przemysłu i rolnictwa

W Wielkopolsce przebywał wczoraj członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Edward Babiuch, poznając się z problemami gospodarczymi i zagadnieniami społeczno-politycznymi poznańskich zakładów przemysłowych i wielkopolskiego rolnictwa. Po zwiedzeniu Fabryki Obrabiarzy Specjalnych Ponar-Wiepofama, odwiedził także pracujących w polu załogi państwowych gospodarstw rolnych Kombinatu Ogrodniczego Owińska oraz Zespołu Spichrzy Zakładów Żywno-Młynarskich PZZ we Wrześni. W czasie tych spotkań z ludźmi pracy w Wielkopolsce, Edwardowi Babiuchowi towarzyszył i sekretarz KW PZPR w Poznaniu, Jerzy Zasada.

W poznańskiej „Wiepofamie” wzrost zatrudnienia, a pięciokrotny dyrektor Konrad Sopa oraz I sekretarz KZ PZPR Stanisław Bratkowski, poinformowali przybyłych o przebiegu etapowej

W rozmowach przy stanowiskach roboczych członkowie załogi prezentowali swe osiągnięcia

nięcia w pracy, które składają się na pomyślnie realizowane zadania całej fabryki. Podkreślali z satysfakcją, że od z górą 50 miesięcy plany miesięczne „Wiepofama” wykonuje z powodzeniem dzięki rytmicznej produkcji we wszystkich wydziałach.

Załoga Kombinatu Ogrodniczego PGR Owińska gospodaruje na ponad 4 tys. ha, w tym 3.600 ha użytków rolnych, na których wczoraj kończyła już żniwa.

Edward Babiuch i Jerzy Zasada odwiedzili także zakład w Uzarzewie gdzie na 40-hektarowym polu pszenicy przeprowadzono w sposób kompleksowy — obejmujący równocześnie koszenie, prasowanie słomy, odstawę ziarna i podorywki — prace żniwne.

Kierowcy kombajnów Henryk Piechta i Franciszek Zwierciński — (ten ostatni jest rekordowym kombajnistą, bo przepracował największą liczbę godzin bez awarii), kwiatami powitali przybyłych gości. Obecni byli także sekretarz

Dokończenie na str. 2

Polska delegacja udała się do Rumunii

20 bm. przybyła do Bukaresztu delegacja polska na obchody 30-lecia wyzwolenia Rumunii z jarzma faszystowskiego i święta narodowego Rumunii, przypadającego 23 sierpnia.

W skład delegacji, na której czele stoi członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier i minister kultury — Józef Tejchma wchodzi: I sekretarz Warszawskiego Komitetu Wojewódzkiego PZPR — Kazimierz Rokoszewski, członek prezydium i sekretarz OK FJN — Witold Jarosiński, sekretarz CRZZ, Stanisław Lewandowski, wiceprzewodniczący Rady Główniej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej (Przewodniczący ZG ZMS) — Bogdan Waliński oraz sekretarz Krajowej Rady Kobiet Polskich — Krystyna Gromek.

Delegację na lotnisku Ołomuńskim powitał: członek Komitetu Wykonawczego KC RPK, wiceprzewodniczący Rady Państwa Stefan Voitec.

wojskowego dowództwa portugalskiego, poinformowała w środę o Launce, Marques, że osiągnięto porozumienie między FRELIMO i portugalskimi siłami zbrojnymi dotyczące rejonów przy granicy z Malawi i Rodezją.

Decyzja rządu francuskiego

Jak oznajmił rzecznik rządowy, gabinet francuski na cotygodniowym, 10. wczorajszym posiedzeniu postanowił udzielić pomocy finansowej uchodźcom cypryjskim, w wysokości 2.500 tys. franków.

Zaniepokojenie we Włoszech

Spółeczeństwo włoskie wyraża poważne zaniepokojenie z powodu zamierzeń NATO przemieszczenia części baz wojskowych tego bloku z Grecji do Włoch.

Zamach bombowy w Ulsterze

W środę rano w pobliżu granicy Ulsteru z Republiką Irlandzka nieznani sprawcy zaatakowali pociąg towarowy jadący z Dublina. Osobnicę ci podłożyli w po ciągu 100 kg ładunek wybuchowy, ostrzegając przed nim armię brytyjską.

Bezrobocie w Danii

Alarmujące wieści napływają z całej Danii w związku z szybko

XXX-LECIE LUDOWEGO LOTNICTWA



Centralne obchody XXX-lecia ludowego Lotnictwa Polskiego odbywają się w Poznaniu — siedzibie Dowództwa Wojsk Lotniczych. Dzisiaj o godz. 18.30 w auli UAM odbędzie się jubileuszowy koncert. Wystąpią w nim: Reprezentacyjny Zespół Estradowy Wojsk Lotniczych „Eskadra”. Reprezentacyjna Orkiestra Wojsk Lotniczych oraz laureaci tegorocznego festiwalu w Pólcynie Zdroju.

Przed południem otwarta zostanie Sala Tradycji Wojsk Lotniczych. W otwarcu wezmą udział przedstawiciele władz wojewódzkich, dowództwa Wojsk Lotniczych, załóżnicy dla lotnictwa, przedstawiciele organizacji społecznych i młodzieżowych. (jk)

Na str. 3 zamieszczamy wywiad z dowódcą Wojsk Lotniczych — gen. brg. pilotem Henrykiem Michalowskim.

P. Jaroszewicz w Koszalińskim

Wczoraj w godzinach rannych przybył na Ziemię Koszalińską premier Piotr Jaroszewicz. W towarzystwie gospodarzy województwa zwiedził on gospodarstwa rolne należące do kombinatu rolno-przemysłowego w Człuchowie i kółek rolniczych, interesując się organizacją i przebiegiem żniw oraz warunkami pracy żniwiarzy. (PAP)

Odświętna szata poznańskiego handlu



Jak już pisaliśmy od 31 sierpnia do 8 września odbędzie się w Poznaniu konkurs pt. „Poznański handel — gościom dożynkowym”, którego współorganizatorem jest redakcja „Głosu Wielkopolskiego”. Celem konkursu jest nadanie placówkom handlowym właściwego wystroju plastycznego, a jego motywem przewodnim ma być tematyka Dożynek, 10 sierpnia minął termin zgłoszeń. Ostatecznie we współzawodnictwie udział weźmie 66 sklepów przemysłowych i 16 spożywczych umiejscowionych na głównych ciągach handlowych Poznania.

Tegoroczny konkurs będzie polegał na rywalizacji dekoratorów i plastyków poznańskich, którzy zajmą się przygotowaniem witryn i wnętrz sklepów. Placówki handlowe biorące udział w konkursie zamieszczają będą w oknie wystawowym jednolicie brzmiającą wywieszkę informującą, iż jest to „okno konkursowe”.

Po ogłoszeniu wyników, co nastąpi do 16 września br. w sklepach tych pojawi się informacja o miejscu, które placówka ta zajęła we współzawodnictwie. Dla zwycięzców Międzyresortowa Rada Reklam MHWiU przeznacza na nagrody pieniężne kwotę 25 000 zł. Ponadto przewiduje się inne nagrody specjalne. (map)

Groźba konfliktu syryjsko-izraelskiego

Israel swoim postępowaniem, podobnie jak dawniej, występuje pod wszelkimi pretekstami przeciwko międzynarodowym układom i decyzjom w sprawie Bliskiego Wschodu — oświadczył premier Syrii, Mahmud Ajudi.

Szef rządu syryjskiego oskarżył Izrael o przygotowywanie agresji przeciwko Syrii.

Propozycja Pakistanu

Pakistan zgłosił formalny wniosek o przedyskutowanie na zbliżającej się 29 sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ kwestię utworzenia strefy bezatomowej w południowej Azji. Z podobną propozycją ustanowienia strefy bezatomowej na tym terenie wystąpił do sekretarza generalnego ONZ już wcześniej Iran.

Raport Komitetu Rozbrojeniowego

Komitet rozbrojeniowy postanowił zwrócić się do Zgromadzenia Ogólnego ONZ o włączenie z dniem 1 stycznia 1975 r. w skład tego komitetu pięciu państw: NRD, Iranu, Zairu, Peru i RFN. Prośba ta została zawarta w raporcie skierowanym do Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

Konfiskata narkotyków w USA

Amerykańskie ministerstwo finansów poinformowało, że celnicy od 30 czerwca 1973 r. do 30 czerwca 1974 r. skonfiskowali różne narkotyki o wartości rynkowej 423 mln dolarów.

Komisja do spraw w Erytrei

Parlament Etiopii powołał komisję, która rozpatrzy sytuację w prowincji Erytreja. Kwestia ta została postawiona na forum parlamentu w związku z kolektywną

PAP-RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM-PAP
INFO-WE TELEFONEM-PAP
TELEFON-WE TELEFONEM-PAP
PAP-INFO-WE TELEFONEM-PAP

Sprawa amerykańskich zbrojeń strategicznych

Wypowiedź H. Kissingera

Sekretarz stanu USA Henry Kissinger, przemawiając na krajowej konferencji legionu amerykańskiego w Miami, poruszył problemy ograniczenia zbrojeń strategicznych.

W związku z działalnością w tej dziedzinie — oświadczył H. Kissinger — rząd Gerald Forda kierować się będzie dwiema podstawowymi zasadami: po pierwsze, do czasu dopóki nie uda się osiągnąć porozumienia w sprawie dalszego ograniczenia zbrojeń, będzie utrzymywać za wszelką cenę amerykańską potęgę strategiczną. Po drugie, będzie prowadził rokowania w sprawie zahamowania wyścigu zbrojeń strategicznych z energią i przekonaniem, proporcjonalnym do złożoności stojących przed nimi problemów.

Prezydent prosił mnie, abym podkreślił, że — zgodnie z jego przekonaniem — wybór jest obecnie całkowicie jasny — powiedział Kissinger. Bezdzienne zachowywać równowagę nuklearną podejmując jednostronne środki, jeśli będziemy od tego zmuszeni, lub — jeśli okaże się to możliwe — prowadzić rokowania. Moge zapewnić, że te rokowania nie poniosą fiaska z powodu braku dobrej woli z naszej strony, czy braku gotowości do przeanalizowania nowych warunków rozwiązań.

Sekretarz stanu przypomniał, że — dzięki obecnie istniejącemu realnemu układowi sił — w żadnym z kryzysów ostatniego okresu nawet nie zbliżyliśmy się do użycia broni strategicznej.

„Regulowano wiele kryzysów — stwierdził H. Kissinger — jednakże dotychczas

nie zlikwidowaliśmy ich źródeł. Zaczęliśmy, ale nie dokonaliśmy jeszcze procesu przejścia od konfrontacji do współpracy, od współistnienia do wspólnoty. Jesteśmy jednak zdecydowani dokonać tego przejścia. (PAP)

PAP-RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM-PAP
INFO-WE TELEFONEM-PAP
TELEFON-WE TELEFONEM-PAP
PAP-INFO-WE TELEFONEM-PAP

Delegacja ZSRR w Bukareszcie

W środę przybyła do Bukaresztu, na zaproszenie Komitetu Centralnego Rumuńskiej Partii Komunistycznej, Rada Państwa i rządu Rumunii, radziecka delegacja partynio-rządowa na czele z premierem Aleksiejem Kosyginem. Delegacja weźmie udział w obchodach 30 rocznicy wyzwolenia Rumunii.

Wizyta J. Focka w Bułgarii

Na zaproszenie premiera LRB, S. Todorowa w środę przybył do Bułgarii z 3-dniową wizytą oficjalną premier WRL, J. Fock.

K. Waldheim w Tunezji

Sekretarz generalny ONZ, K. Waldheim przybył we wtorek 20 bm. z 3-dniową wizytą do Tunezji, gdzie spotkał się z prezydentem H. Nuhra. Rozmowy dotyczyły sytuacji na Cyprze.

Rozmowy FRELIMO Portugalia

Agencja France Presse, powołując się na źródła zbliżone do

Rozstrzygnięcie konkursu na hejnał dożynkowy

Wszystkie tegoroczne dożynkowe audycje w radio i telewizji oraz otwarcie centralnej imprezy święta plonów na Stadionie 22 Lipca w Poznaniu będzie poprzedzać specjalny hejnał. Pierwszą nagrodę w konkursie na kompozycję hejnału zdobył Jerzy Maksymiuk, którego kompozycja oparta jest na motywach poloneza. Będzie ona wykonana na trąbkach i kołach. Nadesłane na konkurs utwory, uwzględniające motywy polskiej muzyki ludowej przyniosły bogaty plon. Wśród pozostałych laureatów nagród i wyróżnień znaleźli się: Radosław Reszke, Władysław Kabałowski, Mieczysław Makowski i Augustyn Bloch. (PAP)

Trzy lata rządów Banzera w Boliwii

Zapowiedź przywrócenia ustroju konstytucyjnego

Gen. Hugo Banzer Suarez, który przed trzema laty, w dniach 20-21 sierpnia 1971 r. dokonał zbrojnego zamachu stanu w Boliwii, przemawiając we wtorek 20 bm. w Santa Cruz ponowił swą zapowiedź, sprzed kilku tygodni, że w przyszłym roku zostanie przywrócony w tym kraju ustrój konstytucyjny.

Zapowiedział jednocześnie, że jego rząd będzie kontynuować nieubłaganą walkę przeciwko „lewicowemu ekstremizmowi”.

Przewrót, który obalił lewicujący rząd gen. Juana Jose Torresa, pochłonął kilkadziesiąt ofiar śmiertelnych. W kraju, w którym od uzyskania w 1825 r. niepodległości było ponad 200 prób zamachu stanu (w większości uwięzionych powodów nie), gen. Banzer jest jednym z najdłuższych sprawujących władzę prezydentów. Władza jego jednak opiera się na coraz węższej bazie społecznej. W lipcu usunięto z rządu wszystkich cywilów, a dotychczasowa koalicja armii z socjalistyczną falangą i nacjonalistycznym ruchem rewolucyjnym (MNR) rozpadła się. MNR zresztą, na tle rozbieżności w jego przywództwie z polityką Banzera, sam przechodzi kryzys.

Polityka Banzera bazuje na zacieśnieniu sojuszu ze Stanami Zjednoczonymi i Brazylią, a także na pogłębianiu zależności kraju od obcych monopolów. Przez trzy lata jego rząd nie rozwiązał żadnego z głębokich problemów społecznych tego jednego z najuboższych krajów Ameryki Łacińskiej (roczny dochód na mieszkańca wynosi ok. 150 dol.). Swobody

Podwyżki płac dla 3,4 miliona

Konsekwentna realizacja programu poprawy warunków życia ludności

Wszystkie decyzje zawarte w tegorocznym dodatkowym „kalendarzu płacowym” zostały już podjęte. 3,4 mln pracowników otrzymuje podwyżki płac w tym roku w terminach określonych w rządowym programie przyspieszonej poprawy warunków życia społeczeństwa, zatwierdzonym na XII Plenum KC PZPR i uchwalonym w styczniu przez Sejm. Ostatnie postanowienia Prezydium Rządu o regulacji i podwyżkach płac ponad 203 tys. pracowników różnych grup zawodowych zamykają cykl decyzji przewidzianych na rok 1974.

Zarobki wzrosną w br. z tytułu samych tylko podwyżek o ok. 9,3 mld zł. Niewiele mniejszą kwotę przeznaczono

na opłacenie wzrostu wydajności pracy i produkcji ponadplanowej. Koszt roczny decyzji o tegorocznych podwyżkach szacuje się na blisko 14 mld zł. Jest to więc rok bezprecedensowy w polityce płac, nawet na tle bogatych w tym względzie ostatnich lat.

Do października, kiedy to wejdą w życie ostatnie tegoroczne decyzje zawarte w programie dodatkowym, wyższe płace otrzyma od początku 5-latkę łącznie 9,8 mln zatrudnionych. Wszyscy pozostali pracownicy gospodarki społecznej — ok. 1,2 mln osób — skorzystają z podwyżek płac do 1 stycznia 1976 r. Warto przypomnieć, że pierwotnie na kładano objęciem podwyżki płac w całej 5-latkę 1971-75 tylko 4,6 mln pracowników. A więc już teraz, dzięki wysokiej dynamice rozwoju gospodarczego, udało się podwoić te założenia, które wówczas wydawały się nam bardzo ambitne.

Konsekwentnie wprowadzane są w życie zasady nowej polityki płac, zmierzającej do oparcia w pełni systemów wynagradzania na socjalistycznej zasadzie płacy według ilości i jakości pracy.

Podwyżkom płac towarzyszy więc porządkowanie i usprawnianie systemów wynagradzania. Zmiany te mają na celu ustalenie nowych, pożądanych ekonomicznie i społecznie proporcji płac między poszczególnymi grupami zawodowymi, a także wewnątrz branż i zakładów pracy. Regulacje przeprowadzane są kompleksowo, obejmują w poszczególnych branżach wszystkich robotników i pracowników umysłowych.

Do niedawna w sferze produkcyjnej obowiązywało ok. 70 tabel płac dla robotników i 20 dla pracowników umysłowych. W ich miejsce wprowadza się kilka tabel dla robotników, a dla pracowników umysłowych — jednolitą 21-stopniową tabelę obejmującą przedsiębiorstwa, kombinaty i przedsiębiorstwa. W nowych tabelach płac, wyraźnie różnicujących stawki, stworzono istotne zachęty do podnoszenia kwalifikacji zawodowych. Powia-

zano w tych tabelach siatki stawek dla robotników i pracowników umysłowych, co stwarza warunki do zniesienia różnic w płacach zasadniczych między oboma grupami. Równocześnie nowy mechanizm płac pozwala na różnicowanie wynagrodzeń stosownie do roli i funkcji każdego członka załogi w procesie produkcji i zarządzania.

Konsekwentnie realizowana jest przebudowa struktury płac w kierunku znacznego wzrostu części zasadniczej wynagrodzenia. Ruchoma część płacy, głównie premie, zmniejszona do 10-15 proc. wynagrodzenia zasadniczego. Przyjęto również nowe rozwiązania, które pozwolą utrwalic tendencje w przyszłości a zarazem stworzyć bodziec do efektywnej pracy. Polega ono na tym, że płaca zasadnicza będzie okresowo podwyższana z wygosodarowanej ruchomej części wynagrodzenia.

Wszyscy pracownicy obejmowani regulacją płac zwalniani są od opłacenia podatku od wynagrodzeń i składek na cele emerytalne. Opłaca je obecnie przedsiębiorstwo od łącznego funduszu płac. Rozwiązanie to oszczędza zakładom wielu manipulacji, a zarazem — co najistotniejsze — likwiduje hamulec wzrostu wydajności pracy u robotników wyżej zarabiających.

W branżach o dużej płynności kadr wprowadzono w ramach regulacji tzw. dodatki za wysługę lat, rosnące wraz ze stażem. Dodatki te utrzymywane są również tam, gdzie nie planowano jeszcze przed reformą płac.

Sprawą odrębną są zmiany w zasadach kształtowania funduszu płac w jednostkach objętych nowym systemem ekonomiczno-finansowym. Obecnie studiowane są doświadczenia tych jednostek, gdyż jak się przewiduje, w przyszłości wzrost płac w większości działów produkcyjnych następować będzie na zasadach przyjętych w tych przedsiębiorstwach — tzw. samofinansowania podwyżek. (PAP)

Robocze spotkania

Dokończenie ze str. 1

KW Jerzy Wojtecki, wojewoda poznański Tadeusz Grabski i dyrektor Wojewódzkiego Zjednoczenia PGR w Poznaniu Jerzy Małeckie. Gospodarze przedstawiili krótką informację o do robku zniw w Kombinacie Owinińska z której wynika, że plony 4 zbóż z 1 ha będą dobre.

Ilustracją troski kierownictwa Kombinatu o zniwiarzy stanowiła ustawiona tam do dyspozycji zniwiarzy kuchnia polowa z ciepłymi potrawami i napojami chłodzącymi.

Tego samego dnia Edward Babiuch i towarzyszące osoby spotkali się także z pracownikami wrzesińskiego Zespołu Spichrzów Zakładów Zbożowo-Młynarskich PZZ.

Istotny problem — niezależnienia rolnictwa od kapryśnych atmosfery, wiąże się m. in. z koniecznością rozbudowy elewatorów i magazynów zbożowych. Mówił o tym w czasie zwiedzania spichrzów kierownik Delegatury PZZ we Wrzesni Janusz Błaszczak, wskazując też na pilną potrzebę zwiększenia liczby suszarni, co wiąże się z coraz powszechniejszym stosowaniem kombajnów zbożowych.

Ze zrozumieniem przyjęto przedstawione w rozmowach

Cios w pronatowskie koncepcje Pekinu

Chińska teoria nieklasowego podziału świata, w którym główną siłą postępu — niezależnie od głębokich sprzeczności ideologicznych i politycznych — ma być Trzeci Świat, poniosła kolejną klęskę w świetle konfliktu cypryjskiego. Cypr, Grecja i Turcja — aż trzech według kryteriów Pekinu przedstawicieli Trzeciego Świata — weszło w ostry konflikt, który przez długi czas będzie rzutował na ich stosunki. W pierwszych fazie konfliktu Pekin „zagubił się” i w ocenie sytuacji na Cyprze zrobił wszelkie możliwe uniki, aby nie poprzeć publicznie Makariosa. Wicepremier Teng Siao-ping, który wiosną bieżącego roku na specjalnej sesji ONZ wygłosił deklarację programową polityki Chin w Trzecim Świecie, obfitującą w hasła niezawisłości, nieingerencji w sprawy wewnętrzne itp. nabrał wody w usta. W różnych publicznych wystąpieniach starannie omijał problem cypryjski. Po tych zabiegach niezaangażowania się w obronę politycznej konstytucyjnego rządu Cypru, Pekin uciekł się do swego starego manewru zrzućcia winy za powstałą sytuację na Związek Radziecki.

W świetle konfliktu cypryjskiego najsłabszy jednak cios spadł na pronatowskie koncepcje Pekinu. Agresywna rola NATO w inspirowaniu krwawych wydarzeń na Cyprze skompromitowała ostatecznie ciągle demonstracje Pe-

kinu na rzecz umocnienia potencjału militarnego oraz jedności tego bloku wojskowego, godzącego w interesy pokoju europejskiego i państw wspólnoty socjalistycznej. Zanim jednak Grecja wycofała siły zbrojne z NATO, już z racji konfliktu na Cyprze i propozycji wycofania obcych wojsk z wyspy, Pekin wyraził 1 bm. swoje obawy i troskę o całość południowej flanki Europy. Później nie ustosunkował się w ogóle do wystąpienia Grecji z NATO, zaś w bieżącym tygodniu ponownie rozpoczął je remiade nad losem południowej flanki Europy, „mającej nie słychać — jak twierdził — słychać znaczenie strategiczne”.

Aczkolwiek organizacja NATO skompromitowała się bez reszty w konflikcie na Cyprze, Pekin nadal nie chce widzieć jej destrukcyjnej roli, bowiem straciłby sojusznika. Nic więc dziwnego, że Pekin pomija absolutnym milczeniem rolę NATO w konflikcie cypryjskim.

Niedawno przywódcy chińskiej oświadczyli senatorowi Jacksonowi, że nie tylko popierają NATO, lecz także są przeciwni wycofaniu wojsk USA z Europy. Reasumując dotychczasowe stanowisko Pekinu w sprawie Cypru można stwierdzić, że kieruje się on „troską” o całość południowej flanki NATO, a nie interesami wolności i niezawisłości Cypru.

STANISŁAW BARTECZKO

Echa „wojny cukrowej” między Norwegią a Szwecją

Jak donosiła prasa, w miesiącach letnich tysiące Norwegów, mieszkających w pobliżu granicy ze Szwecją, wykupywało tonami cukier po stronie szwedzkiej, placąc za niego 50 proc. ceny obowiązującej w Norwegii. Różnica w cenie polegała na tym, że w Szwecji cukier jest subwencjonowany przez państwo, natomiast w Norwegii — nie.

W czerwcu i lipcu, jak obliczają gazety szwedzkie, Norwegowie zakupili w Szwecji około 3 000 ton cukru, czyli że państwo szwedzkie świadczyło na rzecz norweskich konsumentów około 9 milionów koron. Od 1 sierpnia rząd szwedzki zakazał wywożenia z

kraju cukru w ilościach większych niż 5 kg na osobę.

Sprawa wykupywania przez Norwegów szwedzkiego cukru była obszernie omawiana i krytykowana przez prasę szwedzką. Po wprowadzeniu przez rząd szwedzki ograniczenia prawa wywozu do 5 kg, odezwała się także prasa norweska. Najpoważniejsze norweską gazetę (niektóre nawet w artykułach wstępnych) wypominały Szwedom, że gdy jeszcze niedawno margaryna była subwencjonowana w Norwegii relatywnie granicze między oboma państwami były nazywane „margarynowymi drogami”, albowiem Szwedzi przez wiele miesięcy wykupywali norweską margarynę korzystając z norweskich subwencji. Nikt wówczas po stronie norweskiej nie podnosił z tego powodu zarzwy. Prasa norweska wypomina także Szwedom, że w okresie dojrzewania niejaśd „biortron” (kształtu maliny, złotego koloru, niezwykle bogatej w witaminę „C”), wszyscy Szwedzi dokonują inwazji na północne reiony Norwegii, okolic Kautokelno i zbierają te nie zwykłe cenne i smaczne owoce.

Prasa norweska podaje równocześnie, że w bieżącym roku władze norweskie postanowiły zezwolić na zbieranie „biortron” wyłącznie miejscowej ludności norweskiej. Obec zbieracze, zwłaszcza obokrajowcy, będą karani grzywnami i wydalani z terytorium Norwegii. Do pilnowania terenów, obfitujących w jagody, skierowano specjalny oddział policji oraz przydzielono helikoptery wojskowe. (PAP)

Kampania dyplomatyczna

Dokończenie ze str. 1

przesłał we wtorek premierowi Grecji, Konstantinosowi Karamanlisowi piątą w ciągu ostatnich 6 dni list. Listy w sprawie Cypru przesyłał również szefowi rządu greckiego, kanclerz RFN, Helmut Schmidt i prezydent Jugosławii, Josip Broz Tito. Zdaniem obserwatorów, efektem tych kontaktów jest gotowość rządu tureckiego do wznowienia rozmów w sprawie rozwiązania konfliktu.

Przywódcy Greków i Turków cypryjskich wznowili kontakty, co — zdaniem obserwatorów — budzi nadzieję na utrzymanie rozejmu.

W wywiadzie udzielonym Agencji Reutera przywódca Turków cypryjskich, Rauf Denktaş oświadczył, że umożliwi się Cypryjskom pochodzenia greckiego powrót na teren zajęte obecnie przez Turków, jednakże mogą być to tylko tacy obywatele, którzy nie są związani ze skrajnie prawicową organizacją „EOKA-2”, czy też innymi ugrupowaniami paramilitarnymi.

W poznańskim „Empiku”

Lotnictwo w fotografii

„Współczesne lotnictwo polskie w fotografii” — to temat wystawy zorganizowanej z okazji 30-lecia ludowego Lotnictwa Polskiego przez Dowództwo Wojsk Lotniczych i Klub Międzynarodowej Prasy i Książki w Poznaniu.

W kilkudziesięciu fotografiach, autorzy zdjęć, mjr Piotr Słoma, chorąży Franciszek Woźniak oraz sierżant Kazimierz Fijałkowski, starali się ukazać ogrom pracy oficerów i żołnierzy naszego lotnictwa, tych którzy służą na podniebnych szlakach oraz tych, którzy dbają o bezpieczeństwo ich lotu. Wystawa ukazuje na sze lotnictwo w trzech wymiarach: „Technika lotnicza”, „Człowiek i technika oraz „W służbie społeczeństwa”.

Otwarcia wystawy w poznańskim „Empiku” dokonał wczoraj zastępca dowódcy Wojsk Lotniczych do spraw politycznych płk Ludwik Sobieraj. (JK)

Aresztowanie terrorysty

Policja kalifornijska aresztowała we wtorek mężczyznę, który podejrzany jest o dokonanie dwu tygodni temu zamachu bombowego na port lotniczy w Los Angeles, w czasie którego zostali rannych 35 osób. Został on nazwany „Alphabet Bomber” a to dlatego, że w listach rozsyłanych do różnych osób przedstawiał się jako szef organizacji „Obcy w Ameryce” i groził zamachami bombowymi na instytucje i osoby prywatne, których nazwy lub nazwiska rozpisywał się od kolejnych liter alfabetu.

Groźby szaleńca, który walczył o zmianę amerykańskich przepisów imigracyjnych, spowodowały szereg perturbacji w Los Angeles. Psychoza strachu ogarnęła całe miasto, a ponad tysiąc policjantów nieustannie poszukiwało anonimowego zamachowca, którego w końcu udało się aresztować w jednej z restauracji w Hollywood. (PAP)

Samolot królowej o krok od katastrofy

Sensacyjna wiadomość ukazała się we wtorek w londyńskiej po południowej „Evening News”, opublikowana po raz pierwszy po sześciu miesiącach trzymywania jej w tajemnicy. Pilot samolotu „VC-10” linii „British Airways”, którym królowa Elżbieta II leciała 13 marca br. z oficjalną wizytą do Indonezji i Australii, przeżył chwilę grozy w czasie przelotu nad RFN. Odbiwały się tam właśnie manewry lotnicze NATO, o których nie urzędowano w porę innych samolotów. Pilot „VC-10” spostrzegł nagle, że jego samolot znajduje się wśród czterech amerykańskich myśliwców „Phantom”, które dokonały manewru jak przy ataku. Pilot brytyjski wszczął natychmiast alarm w eterze. Lotnicy amerykańscy wykonali w ostatniej chwili manewr wymijający.

Szczegółowe śledztwo wszczęte natychmiast po incydencie przez przedstawicieli zachodniomocnych linii lotniczych i dowództwo jednostek USA stacjonujących w RFN zakończyło się ukośnawym stwierdzeniem, że samolotowi królowej nie zagrażało żadne niebezpieczeństwo. (PAP)

Mały Lotek

W Małym Lotku wylosowano w środę następujące liczby: 4, 8, 15, 27, 31 oraz sześciocyfrowa końcówkę banderoli: 712388.

GŁOS WIELKOPOLSKI; Poznań, ul. Grunwaldzka 19 Adres pocztowy: skrytka nr 1074 50-959 Poznań Redakcja i administracja: Marian Flejsterowicz (zastępca redaktora naczelnego) Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji) Kazimierz Marcinkowski Wiesław Porzycki (redaktor naczelný) Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy Dział łączności z czytelnikami 657-18 Sekretariat redaktora naczelnego 454-09 Zastępca red. naczelnego 657-18 Sekretarz redakcji 648-85 Dział miejski 659-39 Redakcja nocna 430-73 453-31 Wydawca Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW Prasa - Książka - Ruch - Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań tel. 659-16 Za treść terminu druku odpowiada redakcja nie odpowiada Repokopie nie zwracamy wzywnych nie zwracamy Druk PZG im M. Kaszorka - Poznań

Prenumerata: wplaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł) półrocze (104 zł) rok (208 zł), przyjmuje to pośrednictwem blankietów PKO Przedsiębiorstwo Ubezpiecznia Prasy Książki RSW Prasa - Książka - Ruch ul. Zwierzyniecka 9 60-813 Poznań na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe indeks nr 35029 F.0

ROZSTRZYGNIE

Równouprawnienie po brytyjsku

Według statystyk przestępczości, w Anglii i Walii zanotowano w ubiegłym roku największy wzrost czynów karalnych w gronie dziewcząt, ponieważ czterdziestego roku życia. Statystyka wykazuje, że między rokiem 1970 a 1973 liczba dziewcząt do czterdziestego roku życia, które z powodu wzięcia w konflikt z prawem otrzymały ostrzeżenie lub wyrok, zwiększyła się z 7309 do 11 711. Z tego 71,5 procent przynadła do kradzieży i naserstwo, a 14,6 proc. do włamania.

Statystyka jest bezmiernie, nie nie mówi o przewinach notowanych zjawisk. Wskorzystując to, londyński „Times” wystąpił z wielce zaskakującą opinią. Oto dzieńnik ten uznaje za przewidywanie wzrostu przestępczości kryminalnej wśród dziewcząt w... „dążeniu do równouprawnienia nci”. Czyżby? (tk)

POGODA

Zachmurzenie umiarkowane, w dzielnicach południowych przelotowo duże, miejscami burze oraz opady. Temperatura maksymalna od 18 stopni do 22 stopni. Wiatry słabe lub umiarkowane, z kierunków wschodnich.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Bożen Zdanowski.

30 LAT LUDOWEGO LOTNICTWA

„Głos Wielkopolski” rozmawia z dowódcą Wojsk Lotniczych gen. bryg. pil. Henrykiem Michałowskim

23 sierpnia przypada 30 rocznica powstania ludowego Lotnictwa Polskiego. Z tej okazji zwróciliśmy się do Dowódcy Wojsk Lotniczych — gen. bryg. pilota HENRYKA MICHAŁOWSKIEGO z prośbą o udzielenie nam wywiadu. Poniżej drukujemy jego treść.

— Panie generale, jubileusz 30-lecia polskich skrzydeł jest wyjątkową okazją do przypomnienia naszym czytelnikom wspaniałych tradycji Ludowego Lotnictwa Polskiego, które wyrosło na potężną siłę obronną, ważne ogniwo sojusznictwa systemu wojskowego państw — stron Układu Warszawskiego.

— U kolebki formowania pierwszych oddziałów polskiego lotnictwa w ZSRR leżała decyzja Związku Patriotów Polskich, podjęta jeszcze w trakcie tworzenia 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki. Na mocy tej decyzji 22 lipca 1944 na lotnisku w Grigoriewsku pod Riazaniem rozpoczęło się szkolenie pierwszej polskiej eskadry myśliwskiej. Już po miesiącu eskadra ta przeliczyła się w pułk myśliwski, któremu nadano imię „Warszawa”.

Formowanie polskiego lotnictwa w ZSRR było zadaniem niezmiernie ważnym, ale też i niezwykle trudnym. Prawie cały personel lotniczy sprzed wojny, który znalazł się na terenie Związku Radzieckiego, został w 1942 roku wyprowadzony przez Andersa na Bliżni Wschód. Toteż musiano za czynąć od początku, przy zupełnym braku pilotów i mechaników, nie mówiąc już o kadry instruktorskiej i dowódczej. W tej sytuacji mogliśmy mieć tylko na braterską pomoc lotnictwa Armii Radzieckiej, która, jak wiadomo, została nam wielkodusznie okazana.

Już po roku intensywnego szkolenia pełną gotowość osiągnęła 1 pułk myśliwski „Warszawa”, 2 pułk nocnych bombowców „Kraków” i eskadra łącznikowa. Wraz z 3 pułkiem szturmowców, powstałym na bazie jednostki Armii Radzieckiej, oddziały te tworzą pierwszy związek taktyczny ludowego lotnictwa — 1 Polską Dywizję Lotniczą. Dywizja ta dysponuje ponad 190 samolotami typu „Jak”, „IT-2” i „Po-2”. Niebawem zaczyna się też formować 1 Polski Mieszany Korpus Lotniczy którego dwie dywizje — myśliwską i szturmową wezmą później udział w operacji berlińskiej.

Ale wróćmy do lata roku 1944. 23 sierpnia, 30 lat temu, z połowców lotnisk w Zdobiu Starym i Woli Rawskiej startują po raz pierwszy polskie samoloty. Wzięły udział w walce z wrogiem w rejonie Warki Polscy lotnicy przeszli tu swój chrzest bojowy, a 23 sierpnia wszedł na trwałe do historii naszego ludowego lotnictwa, jako dzień jego powstania. Odtąd aż do końca wojny, samoloty z białoczerwona szachownicą stały się towarzyszącą jednostką 1 Armii Wojska Polskiego, czyniąc pomoc powstańcom stołecznym, wspierając też kościuszkowców na czarniakowskim przyczółku, ochraniając z powietrza pierwszą defiladę zwycięstwa w Warszawie, bitwę

wroga na Wale Pomorskim i w Kołobrzegu, wreszcie nad Łabą i Havelą, gdzie kończą swój pełen chwały szlak boju.

W ciągu 9-miesięcznych walk na froncie nasze ludowe lotnictwo chlubnie wywiązało się z zadań osłony i wsparcia nacierających wojsk. Ogółem wykonało blisko 12 tysięcy lotów na rzecz tych wojsk, niszcząc na szlaku od Wisły do Łaby setki nieprzyjacielskich dział, moździerzy i wozów bojowych, tysiące pojazdów.

Na zawsze pozostali w naszej pamięci ci wszyscy, którzy wiodąc do boju młodych polskich pilotów, polegali na polu chwały, jak bohaterowie dowódcy 1 płm „Warszawa” płk Jan Tałdykin, który zginął pod Połczynem Zdrojem, jak kpt. Oleg Matwiejew — zestrzelony nad Pila, jak por. Anatol Syrokun, chor. Leonid Mironienko i wielu innych. Pamięć o radzieckich towarzyszach broni, którzy oddali życie za Polskę, będzie zawsze żywa w naszych sercach i umysłach.

Bojowy szlak ludowego lotnictwa, jego frontowe dzieje stanowią dla nas złotą klamrę, która spina przeszłość z teraźniejszością. Nawracając do tych tradycji wpajamy dziś młodym lotnikom miłość do socjalistycznej Ojczyzny i wierność ideałom partii, wszczepiamy przywiązanie do macierzystego oddziału, uczymy ich wierności nakazom przysięgi i sztafardowi, wymagamy poszanowania i przestrzegania regulaminów, kształtujemy takie cechy, jak koleżeństwo, odwagę, troskę o broń i sprzęt. Na przykładzie frontowych bohaterów zacięliśmy braterską brzoń z lotnikami Armii Radzieckiej naszymi wypróbowanymi sojusznikami z lat wojny i wiernymi przyjaciółmi w okresie pokojowym.

Wiele zmieniło się w naszym lotnictwie od tamtych dni sprzed 30 lat, gdy stawialiśmy pierwsze kroki na ogarniętych łuną podniebnych szlakach. Kierownictwo naszej partii i rządu nie szczędziło sił i środków, by uwzględnić sytuację międzynarodową po II wojnie światowej — zapewnić harmonijny i szybki rozwój naszego lotnictwa.

— Osiągnięcia ludowego lotnictwa, jego doskonałość szkoleniowa i techniczna są szczególnie zauważalne na tle słabości lotnictwa Polski przedwrześniowej, któremu orientacja polityczna i zacofana gospodarka nie mogły zapewnić wyposażenia i — broń nie odpowiadającego ówczesnym warunkom prowadzenia wojny.

— Ta słabość miała swoje źródło również w kruchości sojusztów, które mieliśmy zawarte przed wojną. Do końca, do ostatecznego upadku niepodległości nie doczekaliśmy się przecież obiecywanej nam z Zachodu pomocy w postaci

samolotów i innego sprzętu, nie wznosił się w niebo ani jeden aliancki samolot, aby wziąć odwet na Niemcach za bombardowanie polskich bezbronnych wsi, miasteczek i miast. Próby liczenia tylko na siebie, w dodatku późniejsze, całkowicie zawiodły. Nasz własny przemysł zbrojeniowy ani nie był w stanie, ani nie miał czasu dać polskim pilotom dostatecznej liczby udanych zresztą jak na owe czasy „Losi” czy „Karasi”.

Inaczej potoczyły się losy polskich skrzydeł po wojnie za władzy ludowej. W pierwszym połowie lat 50-tych dzięki radzieckim dostawom i własnej polskiej produkcji całkownie przebroiliśmy nasze lotnictwo ze sprzętu tłołkowego na sprzęt odrzutowy. Ten sprzęt ulegał dalszej systematycznej modernizacji, czego dowodem, może być fakt, że nasi piloci już wielokrotnie przesłali się na nowe typy maszyn bojowych. Ten proces trwa do dziś. Przykład — udział w ostatniej parady lotniczej na 30-lecie PRL samolotów o zmiennej geometrii skrzydeł.

— Stąd nie ma chyba przesady w stwierdzeniu, że spośród różnych rodzajów broni, postęp techniczny przemian w lotnictwie. To, czego dokonaliśmy w minionym 30-leciu, zasługuje na miano prawdziwej rewolucji.

— Istotnie, zmiany w lotnictwie nastąpiły ogromne. Obok naddźwiękowych samolotów myśliwskich typu „MiG-21” różnych wersji oraz myśliwsko-bombowych typu „Su-7” mamy na uzbrojeniu również wersje samolotów myśliwko-szturmowych i rozpoznawczych typu „Lim” oraz samoloty bliskiego wsparcia taktycznego i rozpoznania, polskiej konstrukcji TS-11 „Iskra”. Mamy również gamę śmigłowców, z których znaczna część produkujemy sami. Odpowiednie uzbrojenie różnych typów samolotów i śmigłowców oraz wysoki poziom wyszkolenia załóg determinują wysoką sprawność bojową tego lotnictwa. Wykonuje ono zadania zarówno z typowych pasów startowych, jak również z lotnisk trawiastych, autostrad, a nawet odpowiednio przystosowanych dróg publicznych.

Przy czym warto w tym miejscu podkreślić — znaczną część sprzętu, na którym latają nasi lotnicy — to dzieło rąk i umysłów polskich robotników, techników i inżynierów. Nasz lotniczy przemysł produkuje wysokiej klasy samoloty odrzutowe, szkolno-treningowe, transportowe, łącznikowe i różnego typu śmigłowce. Rozwinęliśmy też w dużym stopniu naszą bazę lotnictwa. Dysponujemy dzisiaj doskonale wyposażonymi lotniskami, bazami zaopatrzenia i remontu, a nade wszystko posiadamy szeroko rozwinięty system przygotowania kadr specjalistów dla lotnictwa.

— Właśnie. Zmienia się przecież nie tylko sprzęt, zmieniają się także warunki jego eksploatacji i metody przygotowania personelu. Jak doskonalili się poziom wyszkolenia w wojskach lotniczych?

— Dla potrzeb naszego lotnictwa kształcą wysoko kwalifikowane kadry pilotów, inżynierów, techników i mechaników oraz innych specjalistów lotniczych dwie wyższe szkoły oficerskie: lotnicza — w Dęblinie i radiotechniczna — w Jeleniej Górze. Dla potrzeb lotnictwa pracują również szkoły chorążych oraz szkoły podoficerów zawodowych. W wielu ośrodkach szkolnych kształcą się również specjaliści — żołnierze służby zasadniczej.

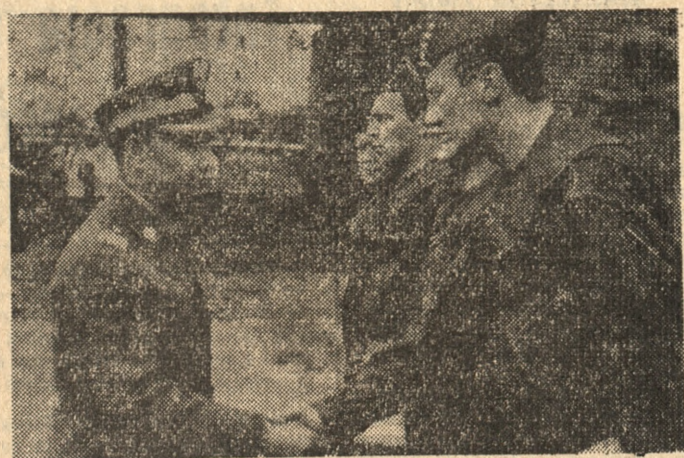
Mamy też szeroko rozwinięty system doskonalenia kwalifikacji pilotów. Należą do nich zarówno normalne loty, w różnych warunkach jak i udział w różnego rodzaju manewrach i ćwiczeniach taktyczno-lotniczych. Podnoszeniu pilotów i ich bojowych kwalifikacji służą rozgrywane corocznie zawody o tytuły Mistrz Walki Powietrznej i Rozpoznania Powietrznego. Także pokazy i defilady lotnicze doskonalą sztukę załóg i personelu naziemnego. Jeśli dodamy do tego jeszcze udział we współzawodnictwie o miana „Kłuczy Służby Socjalistycznej”, „Przodującego Pododdziału” i „Przodującego Oddziału” — jako społeczne formy doskonalenia mistrzostwa — będzie my mieć w przybliżeniu obraz procesu doskonalenia i samodoskonalenia się lotników. Nie wspominałem tu o różnych formach podnoszenia kwalifikacji przez personel naziemny. Tu również wypracowaliśmy wiele skutecznych form i metod zapewniających zdobywanie i doskonalenie kwalifikacji przez służbę inżynierowo-techniczną, zabezpieczenia i ubezpieczenia.

Dla potrzeb lotnictwa szkołą się od niedawna również w szkołach oficerów rezerwy absolwenci uczelni cywilnych, a na stanowiska wyższych dowódców, oficerów sztabów i służb lotnictwa przygotowują kadry wojskowe Akademii Sztabu Generalnego, Technicznej, Politycznej i Medycznej.

— Szkolenie — to także praca ideowo-wychowawcza...

— Tak, właśnie tak. Obate procesy — szkolenie i wychowanie — traktujemy jako spójne, nierozłączne. Pracą ideowo-wychowawczą zajmuje się u nas cała kadra, niezależnie od korpusu do którego należy. Treścią tej pracy są uchwały partii, nakazy przysięgi i regulaminów wojskowych, rozkazy i wytyczne Ministra Obrony Narodowej i Głównego Zarządu Politycznego.

Wielką aktywność i żywotność przejawiają w pracy ideowo-wychowawczej organizacje partyjne i koła Socjalistycznego Związku Młodzieży Wojskowej. Zapoznanie z ideologią marksizmu-leninizmu, wszczepianie zasad moralności specjalistycznej, utwierdzenie patriotycznych i internacjonalistycznych postaw członków tych organizacji i wszystkich żołnierzy — to domena pracy partyjnej i młodzieżowej. Orga-



Na zdjęciu: gen. bryg. pil. Henryk Michałowski gratuluje pilotów pomyślnie wykonanego zadania. Fot. — P. Słoma

nizacje te przejęły również główny ciężar rozwijania przodownictwa i współzawodnictwa, walkę o wysoką świadomość i obywatelskie postawy, o dyscyplinę żołnierską. Jak już powiedziałem, w pracy ideowo-wychowawczej biorą u nas udział wszyscy — od generała do szeregowca — aktywisty partyjnego lub SZMW. Jej wielkie natężenie daje się zaobserwować zwłaszcza w ostatnich latach, w okresie obchodów 30-lecia ludowego Wojska Polskiego i obecnie — w trakcie obchodów 30-lecia PRL i 30-lecia ludowego lotnictwa. Mogłbym przytoczyć setki przykładów świadczących o wysokich efektach tej społecznej i służbowej działalności.

— Żołnierze i oficerowie lotnictwa wyróżniają się ofiarnością nie tylko w służbie, ale i w pracach na rzecz społeczeństwa. Niejeden tego przykład znaleźć można i u nas, w Wielkopolsce. Ten praktyczny wyraz żołnierskiej więzi ze społeczeństwem przynosi gospodarce, wszystkim nam, wielkie korzyści.

— Ograniczę się może tylko do przytoczenia kilku przykładów. Otóż na blisko 50 akcji śmigłowcowych, w których od 1967 roku biorą udział załogi naszych śmigłowców „Mi-8”, co najmniej 7 odbyło się w Poznaniu i w województwie poznańskim. Efekty ekonomiczne, nie licząc innych korzyści, były następujące: akcja „Iskrownik” w Ostrowie — 3,5 mln złotych, „Zefir” w Jarocinie — 145 tysięcy zł, „Kalaria” — też w Jarocinie — 510 tysięcy zł, „Kinga” w Wąpnie — 8 mln zł, „Oktawa” w Kole — 1,5 mln zł, „Przemysław” w Poznaniu — 1,5 mln zł, ostatnia akcja „Wytop” w Poznaniu — 1,5 mln zł. Razem — 15 milionów 650 tysięcy złotych.

Ponadto kadra i żołnierze w stalowych mundurach garnizonu poznańskiego brali kilkakrotnie udział w pracach przy budowie Trasy E-8, porządkowali Park Przyjaźni i Bratersztwa Broni na Cytadeli, a w niedziele czynu partyjnego pracowaliśmy w wielu innych punktach miasta i w innych wielkopolskich garnizonach.

W ramach zobowiązań i czynów dla uczczenia 30-lecia PRL lotnicy w wielu miejscowościach pomagali społeczeństwu w zakładaniu zieleńców i sadzeniu drzew i krzewów, obecnie zaś biorą udział w sprzeczce rzepaku i zbóż, ze składek kadry i żołnierzy Wojsk Lotniczych (52,5 mln złotych), wybudowano, rozbudowano, w latach 1959—71, wyremontowano bądź wyposażono 23 szkoły.

Co roku kadra i żołnierze naszego rodzaju wojsk oddają hołdowo dla potrzeb leczenia cywilnego tysiące litrów bezcennego leku — krwi, ekipy lekarskie i remontowe udzielają rolnikom pomocy medycznej i technicznej, fundowane są książeczki PKO dla sierot z Domów Dziecka. Jak wspominałem — są to tylko niektóre przykłady znane mi osobście.

— I jeszcze ostatnie pytanie: Jaki charakter mają obchody Święta Lotnictwa w Wojskach Lotniczych?

— Podobnie jak 30-lecie PRL, również nasz lotniczy jubileusz czcimy przede wszystkim wzorową służbą i pracą — każdy na swoim stanowisku. Trzydziestolecie jest także okazją do lepszego poznania naszych tradycji do szerszego eksponowania ich wśród żołnierzy i kadry oraz wśród społeczeństwa — a zwłaszcza młodzieży. Realizując setki i tysiące zespołowych i indywidualnych zobowiązań dla uświetnienia 30-lecia LLP dziesiątki kolektywów zdobyły miana „Kłuczy Służby Socjalistycznej” i „Drużyn Służby Socjalistycznej” setki żołnierzy spełniły warunki do nadania im tytułu i odznaki „Wzorowego Żołnierza”, „Wzorowego Dowódcy” i „Wzorowego Kierowcy” tysiące podniosło swoje kwalifikacje o klasę wyżej.

W trakcie przygotowań do Święta Lotnictwa jeszcze intensywniej pracowały nasze koła racjonalizatorów, rozwinęło się bujnie życie kulturalno-sportowe, urządziliśmy lub odnowiliśmy dziesiątki klubów żołnierskich i świetlic, sal tradycji, kawiarenek, parków rozrywki, wypoczynku, ogródków sportowych. A podczas naszego święta? Cóż, zgodnie z ceremoniałem wojskowym odbędzie się akademie i apele poległych, uroczyste zbiórki, najłepszy otrzymają pochwały, na grody, urlopy i awanse, do woli przyjadą członkowie rodzin i znajomi.

Lokalnie w jednostkach, zorganizowane będą rozrywki i odpoczynek, niektórzy wyjadą do domów na urlopy lub pojadą na przepustki, część zaś, jak zwykle, pełnić będzie bojowe dyżury, służbę, wartę. Jak co dnia, na straży polskiego nieba, na straży spokojnej pracy naszego narodu.

— Panie generale, dziękujemy za rozmowę, a korzystając z okazji pragniemy życzyć lotnikom — kombatantom II wojny światowej, rezerwistom i wszystkim tym, którzy stoja na straży polskiego nieba, najłepsze życzenia.

— Dziękuję.

U PRAWNIAMY USŁUGI — pod takim hasłem, redakcja „Głosu Wielkopolskiego” i „Głosu Wielkopolskiego”, przy współpracy Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług, zorganizowały konkurs o zasięgu wojewódzkim. Moment w którym zainicjowano współzawodnictwo nie jest wybrany przypadkowo: szybki wzrost dochodów społeczeństwa spowodował niespotykany dotychczas presie na usługowy rynek, uświadniając wiele jego niedociągnięć.

Wiadomo, że usługi muszą przejść swoista metamorfozę — poprzez wysoką dynamikę jakościową i ilościową, muszą stać się partnerem równorzędnym na przykład przemysłowi i rolnictwu. Nie rozwiązany pozostaje jednak nadal problem — jak do tej metamorfozy doprowadzić, i to jak najszybciej.

Na podstawie zgłoszeń nadsyłanych na konkurs można wyciągnąć pierwsze wnioski, dotyczące stanu i rozwoju



wych możliwości tej dziedziny gospodarki w Wielkopolsce. Nie czas jeszcze na dogłębną analizę, oceniającą poziom i kierunek działań, nadal napływają bowiem zgłoszenia. Wybraliśmy tylko kilka charakterystycznych przykładów. Dają one sporo do myślenia.

TUTAJ BYŁO MOŻNA

Ciekawe zgłoszenie przysłał powiatowy oddział ZURIT-u

w Kościanie. Po kilku miesiącach działania systemu zaproszono w konkursowej deklaracji, wybraliśmy się do

Decydują: inicjatywa i dobra wola

Kościana, by sprawdzić efekty. Kierownik oddziału — Władysław Michałczyk poinformował najpierw o szczegółach wprowadzonej innowacji.

Teren powiatu podzielono na cztery trasy. Na trasie numer I znalazły się miejscowości: Jarogniewice, Gluchowo, Piechanin, Gorzycki, Gołubin Stary; na trasie II: Bonikowo, Sepno, Konojad, Walkowo, Kamieniec, Parzęczewo;

na trasie III: Lubasz Stary, Racot, Gryżyna, a na trasie IV: Czacz. We wszystkich tych miejscowościach zainstalowano skrzynki, służące zleceniodawcom do składania zgłoszeń wszelkich napraw sprzętu radio-telewizyjnego. W poszczególne dni tygodnia (trasa I i II we wtorki, czwartki i soboty, a trasy III i IV — w środy i piątki) jadą samochody z pracownikami, zaopatrzeni w odpowiednie aparaty konieczne do napraw. Pobierają ze skrzynki zgłoszenia i odwiedzają klientów.

Prawie wszystkie naprawy wykonywane są dzięki temu w domu użytkownika. Dla niego wygodą gdyż nie musi wozzić do miasta radia czy telewizora, a dla placówki ZURIT-u — też korzyść, bo jej warsztat jest bardzo szczupły.

Przed wszystkim jednak wzrosły obroty — o całe 50 procent! Przed wprowadzeniem tej innowacji mówiono nawet o potrzebie redukcji zatrudnienia w warsztacie usługowym, teraz okazało się, że roboty jest dosyć. Korzyść z tego także dla pracowników, którzy wynagradzani są od uzyskanego obrotu. Okazało się więc że zeszło tutaj zjawisko popytu „ukrytego” hamowanego przez trud transportu ze strony klientów ZURIT-u.

Gwoli ścisłości dodać trzeba, że taki system pracy nie jest w myślim pracowników z Kościana. Okazuje się, że jest to po prostu przetransponowa-

ny z innego terenu dobry wzór, propagowany przez oddział wojewódzki ZURIT w Poznaniu. Oby naśladowców było więcej. Natomiast z własnej inicjatywy kościński „zrytówcy” wprowadzili dyżury w czasie ważnych imprez transmitowanych przez telewizję. Wtedy naprawy wykonywane są bez względu na godzinę działalności punktu.

KŁOPOTY STARE I ZNANE

Inne wnioski nasunęły się po wizycie u drugiego kościńskiego uczestnika naszego konkursu — Powiatowej Spółdzielni Pracy Usług Wielobranżowych. Spółdzielnia zgłosiła gotowość organizowania kilku rodzajów nowych usług. Dotyczyło to między in-

Dokończenie na str. 4

Nie będzie zmian w rządzie Argentyny

Prezydent Argentyny, Maria Estela Martinez de Peron oświadczyła, że — poza dokonaną 12 bm. zmianą trzech ministrów — nie przewiduje obecnie dalszych przesunień personalnych w swym gabinecie. W czasie ostatniego posiedzenia rządu pani Martinez de Peron wezwała wszystkich ministrów do aktywnej działalności w realizacji jej polityki.

Apele władz argentyńskich o zjednoczenie się społeczeństwa wokół rządowego programu reform znajdują uznanie także w szeregach opozycji. PAP

Integracja gospodarcza najistotniejszym z procesów współczesnego świata

Wypowiedzi uczestników światowego forum ekonomistów

Temat budapeszteńskiego światowego forum ekonomistów — integracja gospodarcza — to jeden z najistotniejszych procesów zachodzących we współczesnym świecie. Zainteresowanie tym procesem wynika z faktu, że integracja wiąże się dziś i w przyszłości z większym stopniem wiążąc się będzie w przyszłości z powszednim dniem milionów ludzi.

Prezes Węgierskiego Towarzystwa Ekonomicznego, a zarazem członek komitetu wykonawczego Międzynarodowego Towarzystwa Ekonomicznego

prof. Bela Csikos-Nagy powiedział m.in.:

Racjonalnie realizowana integracja gospodarcza stanowi czynnik przyspieszenia wzro-

stu gospodarczego. Pozwala bardziej skutecznie wykorzystywać siły i zasoby. Można więc np. powiedzieć, że postępy w dziedzinie integracji gospodarczej krajów RWPG przyniosą rezultaty także w postaci większej ilości i różnorodności dóbr, lepszego zaopatrzenia sklepów, podniesienia standardu życia, podwyższenia poziomu życia, podwyższenia poziomu życia, podwyższenia poziomu życia.

Niezbędny warunek integracji stanowi koordynacja polityki gospodarczej poszczególnych krajów. Proces ten może być — naszym zdaniem — lepiej realizowany w krajach socjalistycznych, aniżeli w kapitalistycznych. I to nie tylko dlatego, że łatwiej kierować gospodarką w warunkach społecznej własności środków produkcji oraz posługując się instrumentami centralnego planowania. Bardzo ważnym czynnikiem, przemawiającym na korzyść socjalistycznej integracji gospodarczej, jest jedność ideologii i wspólnota celów społeczno-politycznych krajów RWPG.

Wypowiedzi przedstawicieli PAP udzielił także nowo wybrany prezydent Międzynarodowego Towarzystwa Ekonomicznego — Edmonde Malinvaud z Francji.

— Gospodarka światowa — powiedział prof. Malinvaud — przeżywa obecnie dość trudny okres. Kłopoty z surowcami, kryzys ekologiczny, inflacja w najbardziej rozwiniętych krajach, trudności rozwoju w krajach zacofanych, pogłębiające się dysproporcje między bogatymi a biednymi. Jeśli w takiej sytuacji zbiera się Światowy Kongres Ekonomistów, to wielu ludzi stawia sobie zapewne pytanie: czy znajdują receptę na istniejące bolączki? Najkrótsza odpowiedź brzmi: pesymistycznie: nie. Takich cudownych recept nie ma.

Poza tym kongres ma charakter naukowy. Nie oznacza to wcale, że dyskutujemy w oderwaniu od rzeczywistości. Tak być nie może choćby z tego względu, że wielu uczestników kongresu to nie tylko teoretycy, ale i praktycy gospodarczy. (PAP)

Decydują: inicjatywa i dobra wola

Dokończenie ze str. 3

nymi usług introligatorskich, kuśnierskich, elektrotechnicznych itd. Niektóre zamierzenia konkursowe już zrealizowano, m. in. powstała kilka punktów informacyjnych o usługach.

Spełnienie zamierzeń kierownictwa tej spółdzielni napotyka jednak wiele kłopotów. Są to trudności znane od dawna i spotykane na pewno w większości jednostek świadczących usługi.

Jest to przede wszystkim brak ludzi — odpowiednich fachowców — w sferze usług. Wiadomo, że właśnie w tej dziedzinie najbardziej liczą się kwalifikacje, gdyż wykonywać trzeba pracę bardzo różnorodną, mało zmechanizowaną, często wymagającą wysokiego kunsztu zawodowego i pomysłowości. Niestety, możliwości płacowe sektora usługowego są skromniejsze niż, na przykład, przemysłu i stąd „ucieczka” fachowców. Ze spo-

ki wynika, że w kościańskiej spółdzielni zostaje tylko połowa szkolonych tutaj uczniów. Są to w większości dziewczęta, a więc reprezentantki określonych zawodów, nieraz nie cierpiących już na brak kadr. Wynikają z tego takie paradoksy, że np. fryzjerki nie mają zatrudnienia, natomiast innego rodzaju zakłady usługowe zamknięte są z braku fachowców.

Nadal pozostaje do rozwiązania problem pomieszczeń. Kultura świadczenia usług, to nie tylko kilka grzecznościowych zwrotów w ustach pracowników. To także wygląd za kłado, jego funkcjonalność, warunki pracy załogi. Tutaj daleko idącym rozwiązaniem jest podjęta przez Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy inicjatywa budowy w każdym powiecie domu usług. To na pewno rozwiąże wiele spraw dających rozwój usług. Tak to właśnie oceniono w uchwale majowego plenum KW PZPR, na którym wytyczono

usługowy program na najbliższe lata.

ZAOPATRZENIOWE RAJDY

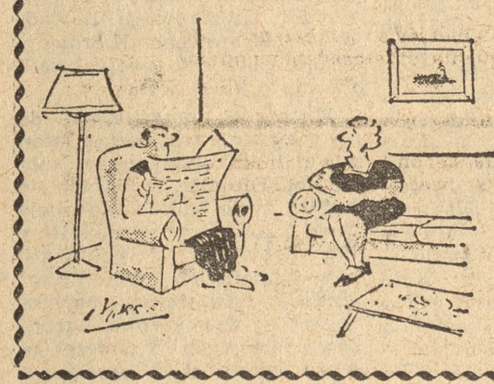
Jeszcze inne przeszkody w szybkiej ofensywie usług wyszły na jaw podczas naszej bytności w Państwowym Ośrodku Maszynowym w Rawiczu-Sarnowej. Ośrodek świadczy część usług dla rolników indywidualnych. Między innymi instaluje małą mechanizację w gospodarstwach, zakłada instalacje wodno-kanalizacyjne oraz centralnego ogrzewania, montuje typowe urządzenia w nowych budynkach gospodarskich.

Wielkość tych usług można by niemal z dnia na dzień wielokrotnie, gdyby można było bez kłopotów kupić potrzebne do tego materiały. Zna ne są trudności zaopatrzeniowe w materiały potrzebne do instalacji wodno-kanalizacyjnej. Bywają jednak niekiedy braki zupełnie nie znajdujące wytłumaczenia. Na przykład POM ten nie może wywiązać się z przyjętego zamówienia na ogrodzenie obiektów, bo nie ma siatki drucianej. Niepewny jest też termin wykonania zamówienia rolnika indywidualnego na instalację w typowej chlewni, gdyż wykonawca jej, zakład w Dreżdu, nie może od dłuższego czasu skompletować elementów.

Wniosek z omówionych tu przykładów nasuwa się oczywisty. Co prawda nie wszystko można w usługach zmienić środkami, wiele jednak można zdziałać przy dobrej woli i inicjatywie usługowców. Dobyć jej służy właśnie nasz konkurs.

JAN KORZENIEWSKI

HUMOR I SATYRA



— Wyobraź sobie, że jestem barmanem, to co mi powiesz?

GERARD GÓRNICKI MIASTO KRÓLA

Król jakby na nowo zobaczył to miasto, które spało, jak śmiały człowiek. Nie miał złudzeń, że to było jego miasto od paru dni, jak rodzinne.

Zbliżyli się do szosy, spostrzegli czarny samochód. Stamtąd doleciał pojedynczy strzał. Stary żebrak prowadził konia za uddę. Adam szedł po drugiej stronie, zakryty cielskim konia.

— Oni mnie widzą — powiedział żebrak. — Skacz w krzaki — zatrzymał konia, aby zasłonić uciekającego. — Walże prędzej w krzaki.

— Zastrzelał was, dziadku. Oni pewnie wiedzieli, że ukradłem tego konia, ale nie z plebanii.

— No widzisz... Uciekał, do diabła.

Znikł w krzakach. Pobiegł w stronę domu Anny. Stary żebrak zbliżył się do szosy, do czarnego samochodu. Zza drzew przeświecało wyraźne światło, a on szedł z nadzieją do miasta, pogrążonego w nieustającej ciszy. Już był obok kapliczki. Koń, jakby poczuł bliskość stajni, szarpnął iber do góry.

Ktoś krzyknął, koń ruszył z kopyta, zostawiając żebraka na drodze, skreślił w pole i zawrócił w stronę wsi.

— Stać. Rece do góry. — Niemiecki oficer wyskoczył z samochodu. — Czyj to koń?

— Mój.

— Kłamiesz. Ukradłeś konia. Widzisz, jak on ucieka od ciebie. Na pewno jest to koń nasz, niemiecki.

— Nie... — stary żebrak zakaszlał.

W tej chwili z szosy i z samochodu zerwały się naraz dwie serie kul. Odrzuciły ciało żebraka twarzą do miasta i położyły go powoli na ziemi z twarzą uniesioną ku niebu. Peruka leżała obok jego głowy na ziemi.

„Jeszcze jedna dobra śmierć. Jeżeli śmierć może być dobra” — pomyślał Król.

Stał długo pod ścianą, zanim zapukał do okna.

CZĘŚĆ TRZECIA

I.

Dom, w którym mieszkała Anna, był drewniany i stał w małym ogrodzie. Na odludziu. Łasy i jeziora wydłużały krajobraz. Anna dłonią poprawiała opadającą na jej czoło czarne włosy.

— Już jesteście tydzień. Kiedy pojedziesz do domu?

— Jutro.

— Ale nie wracaj do mnie.

— Nie, nie wróć. Boisz się, rozumiem.

Wieczorem, o zmroku, poszedł na cmentarz. Grabarz nosił ze studni wodę w wiadrze i podlewał kwiaty. Cała zgraja niemieckich dzieci zgromadziła się przed furtką, a gdy grabarz szedł z wiadrzem, rzucili się na niego, wylali wodę na ziemię i uciekli.

— Pomóc? — spytał grabarz.

— Nie. Na chleb nie zarobisz. Może w młynie jest robota. Spytaj Maurera.

— Nie. Dam sobie radę.

Grabarz podszedł do Adama, chwycił jego rękę i potrząsnął nią silnie.

— Jesteś mocny, nie bój się. Ja też, choć nie rozumiem, czuję do świata dziwny żal. Wiesz, o co?

— O co?

— O ten mój fach.

— Istotnie, niezbyt mądry. Ale nie bój się pan śmierci, może i nawet własnej.

— Maurer idzie, zapytaj o robotę.

— Szkoda pytać.

Młynarz, wysoki, szczupły, dziwnie uśmiechnięty i zaczerwieniony, stał w progu.

— Byłem już raz w tym młynie — westchnął Król.

— I co?

— Duszno w nim, jak w grobie.

— Boisz się bardzo?

— Nie wiem. Może grabarz jest najsmutniejszy ze wszystkich ludzi na świecie.

— Przyłóż łopatą, to ci jeszcze przyłożę — zaśmiał się sztycher. — Będziesz pod ręką.

Adam Król pracował w młynie od świtu do wieczora. Chłopi z okolicznych wsi zwozili terminowo kontyngenty zboża.

Młynarz wyjął z szafy butelkę i dwa kieliszki. Zaczął się śmiać nalewając wodkę. Ręka dygotała mu, szkło dzwoniło o szkło.

— Napili się — sam wziął do ręki kieliszek i nie czekając, wypił jednym haustem. — No, nie daj się prosić. — Nalał znowu, śmiejąc się coraz głośniejsze.

„On jest już pijany” — pomyślał Adam. Gdy tamten szarpnął go za ramię, otworzył zamknięte na moment oczy, wypił drugi już bez wahania. Drżącymi palcami, czując w sobie ogień, trzymał kieliszek przed sobą, jakby bał się postawić na stole, aby Niemiec nie nalał mu trzeci raz.

— Daj kieliszek.

Wypił. Siedział bez ruchu, czekając aż mu przejdzie piekący ból w piersiach. Podniósł oczy na młynarza. Tamten śmiechał chwilę, jakby zbierał myśli, czy powstrzymywał się od śmiechu. Ale się nie roześmiał. Wyciągnął rękę po arkusz papieru, leżący na stole i uważnie czytał, co tam było napisane. Nie głośno, tylko poruszał wargami.

Sport-sport

Przed wioślarskimi Mistrzostwami Świata

Na przełomie sierpnia i września naszych wioślarzy czeka najtrudniejsza próba sezonu — Mistrzostwa Świata. Nasza reprezentacja wystąpi w Lucernie w dziewięciu konkurencjach: czterech kobiecych i pięciu męskich. Czy naszych reprezentantów stać na sukces?

Mistrzostwa Polski w Poznaniu wykazały zróżnicowaną formę osad przewidzianych do wyjazdu na mistrzostwa. Kobiecia dwójka podwójna i czwórka ze sternikiem, a także dwójka bez sternika oraz czwórka podwójna ze sternikiem mężczyzn nie miały kłopotu na maltańskim torze z uwidocznieniem swojej przewagi nad rywalami. Czy w Lucernie zanotują również dobrą formę? Wydaje się, że właśnie te osady mają największe szanse zajęcia medalowych miejsc. Pozostałe osady powinny zakwalifikować się do finału.

Ostateczny skład czwórki podwójnej kobiet oraz ósemki mężczyzn nie jest jeszcze ustalony. Szkoleniowcy proponują w poprzek nio ustalonych składach pewne zmiany, które zapadną podczas zgrupowania w Walczu. Natomiast zestawienie pozostałych zespołów nie powinno ulec zmianie.

W Lucernie barw Polski będą więc bronić: Ewa Ambrozjak i Mieczysława Franczyk — dwójka podwójna oraz Anna Brandysiewicz, Ryszarda Marek, Róża Data, Danuta Konkalec, Hanna Pracharczyk, Anna Kućowska, Maria Stadnicka, Izabela Rokicka i Magdalena Drajewska — w ósemce. W męskiej reprezentacji znaleźli się: Zbigniew i Alfons Ślusarscy — dwójka bez sternika, Jerzy Ułczyński, Grzegorz Stellak i Ryszard Kubiak (sternik) — dwójka ze sternikiem, Mirosław Kowalewski, Jacek Suchorzewski, Henryk i Mariusz Trzeńscy oraz Kazimierz Janicki (sternik) — czwórka ze sternikiem oraz Zdzisław Bromek, Kazimierz Lewandowski, Wiesław Kujda i Ryszard Drygas — czwórka podwójna bez sternika. (PAP)

Skład drużyny polskiej

Za tydzień zapaśnicze MŚ w stylu wolnym

Ustalono ostateczny skład naszych reprezentantów na Mistrzostwa Świata w zapasach w stylu wolnym (29 bm. — 1. IX w Stambule). Barw Polski bronić będą: do 48 kg — Jan Załobny (Górnik Zabrze), do 52 kg — Wiesław Kończak (Lotnik Wrocław), rez. Andrzej Kudelski (Gwardia W-wa), do 62 kg — Zdzisław Stolarski (Rzemieślnik W-wa), do 68 kg — Zygmunt Kudelski (Gwardia W-wa), rez. Dariusz Cwikowski (AZS W-wa), do 74 kg — Kazimierz Kos (Gwardia W-wa), do 82 kg — Franciszek Knapik (LZS Dąb Brzeźnica), do 90 kg — Paweł Kurczewski (Budowlani Łódź), rez. Stefan Kiełkowski (Gwardia W-wa), do 100 kg — Edward Zmudzielewski (Stal Rzeszów), rez. Bogusław Namowicz (Lotnik Wrocław). (PAP)

Z Wolsztyna

LZS Kębłowo zdobył puchar PK ZSL

W dorocznych rozgrywkach piłki nożnej o puchar przechodni Powiatowego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Wolsztynie brały udział 32 LZS-y. W niedzielę 18 bm. odbył się finał z udziałem 8 najlepszych drużyn wójskich. Grano systemem pucharowym. Wyniki: Kębłowo — Widzim Stary 4:2 (0:0), Wroniawy — Odra II 2:0 (0:0), Jaromierz — Komorówko 2:0 (1:0), Ruchoćce — Odra I 1:0 (0:0), Kębłowo — Wroniawy 3:0 (1:0), Ruchoćce — Jaromierz 1:0 (0:0).

Puchar zdobyła jedenastka LZS Kębłowo, która w decydującym o pierwszym miejscu spotkaniu pokonała 3:1 (2:0) LZS Ruchoćce. (kh)

x dalekopisem x

Przygotowująca się do meczu eliminacyjnego w mistrzostwach Europy z Polska reprezentacja piłkarska Finlandii rozegrała towarzyskie spotkanie w Reykjaviku z Islandią. Mecz zakończył się rezultatem remisowym 2:2 (2:1).

W Błajejewku

Sportowa kolonia dzieci pracowników PGR

W Błajejewku nad Jeziorem Bnińskim ulokowano obóz kolonijno-sportowy (ponad 300 dzieci z województwa poznańskiego), zorganizowany przez WZ PGR, na którym — przez różnorodne formy treningu i zawodów kontrolnych — mają zostać wyłonieni przyszli zawodnicy LKS Orkan.

Wyłonieni spośród swoich rówieśników, którzy w większości są uczniami szkół podstawowych. Warunki i sprzęt do treningu są bardzo dobre.

Ogromny kombinat wypoczynkowy, w którym nad dziećmi czuwa prawie 70 doświadczonych wychowawców, trenerów i instruktorów ma jednak swoje bolączki: brak ciepłej wody do mycia (a przecież wśród trenujących „kan dydatów” na zawodników są rów nież dzieci w wieku 11, 12 lat), czy też niezbyt planowy przyjazd części dzieci na kolonie. Wbrew zaleceniom doświadczonych trenerów „Orkanu” kombinaty przy stały na obóz dzieci, które sportem specjalnie się nie interesują. Utrudnia to oczywiście pracę trenerom i instruktorom. Trzeba jednak podkreślić, że kierownictwo placówki: Bogumiła Frac kowiak, Kazimierz Laskowski i inni czynią wszystko aby obóz był rzeczywiście udany. Wiele w organizacji tego typu wypoczynku można by jeszcze poprawić, ale jest to przecież pierwsza taka kolonia w Wielkopolsce i jed na z pierwszych w kraju.

Czy będzie to coroczna akcja, podczas której stosować się będzie różnorodne testy dla młodzi ży, która rokuje nadzieję na osiągnięcie dobrych wyników sportowych? Nie wiemy. Zależać to będzie od organizatorów tegorocznej akcji. Ale już teraz jedno jest pewne: właśnie taki obóz był nam potrzebny. Trener-koor

Nonszalancja czy lekceważenie?

Z downa przyjętym w lek kiej atletyce zwyczajem było, że przed każdą konkurencją, przynajmniej tam gdzie c przebiegu zawodów informował zebranych spiker, prezentowano publiczności tych, którzy w niej wystąpią. Stawali więc oni w szeregu, twarzą do głównej trybuny. Przy podawaniu ich imion i nazwisk przez spikera, wychodzili na jeden, dwa kroki do przodu i kłaniali się widzom. Zwyczaj być może przez nie których uważany za staroświec ki, ale przecież mający choćby i tę praktyczną stronę, iż po prostu pozwalał publiczności ci zorientować się kto jest kto. Dlaczego więc, zwłaszcza wie lu najmłodszych lekkoatletów uważa, że przedstawianie się to przeżytek? Czy w ten sposób chcą podkreślić swą dorosłość, modną nonszalancję, czy też po prostu lekceważą i tak topniejąco grono miłośników królowej sportu.

Trudno przecież uwierzyć w to, iż wstydzą się swych imion i nazwisk. A może o prostym przypomnieniu, iż tak właśnie, a nie inaczej należy się na boisku zachowywać zapomnieli ich wychowawcy? Czy poza suchym, niekiedy nawet bardzo dobrym wynikiem, już nic więcej się nie liczy? (ad)

„Totek” płaci

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z 17/18 bm. stwierdzono: Liga angielska: 2. rozg. z 12 traf. — wygr. 20 948,76 zł; 61 rozg. z 11 traf. — wygr. po ok. 3.000 zł; 61 rozg. z 10 traf. — wygr. po 310 zł. Liga polska: 28 rozg. z 12 traf. — wygr. po ok. 3.947 zł; 526 rozg. z 11 traf. — wygr. po 210 zł; 4.086 rozg. z 10 traf. — wygr. po 27 zł. W zakładach Toto-Lotka z 18 bm. stwierdzono: 4 rozg. z 5 traf. prem. — wygr. po 575.842 zł; 172 rozg. z 5 traf. zwłki — wygr. po ok. 13.000 zł; 9.939 rozg. z 4 traf. — wygr. po 347 zł; 197.168 rozg. z 3 traf. — wygrane po 17 złotych.

24 SIERPNIA - WOLNA SOBOTA

Wszelkie zakupy prosimy dokonać do piątku

- W piątek 23 sierpnia przedłużony będzie czas otwarcia sklepów spożywczych i przemysłowych o 2 godziny.

- W sobotę 24 sierpnia czynne będą tylko dyżurne sklepy sprzedające mleko od godz. 7.00 do godz. 9.00.

- W niedzielę 25 sierpnia czynne będą tylko dyżurne sklepy sprzedające mleko od godz. 7.00 do godz. 9.00.

5659-K1

Pracownicy poszukiwani

Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej w Poznaniu - Wydział Rudowlany - zatrudni natychmiast:

- 5 inżynierów budowlanych,
- ekonomistów,
- techników budowlanych.

Zgłoszenia osobiste w Wydziale Kadr KWMO w Poznaniu, ul. Kochanowskiego 2a. 5200-K1

Zarząd Dróg i Mostów w Poznaniu, ul. Wilczak nr 16 - zatrudni natychmiast następujących pracowników:

- ślusarzy - mechaników,
- spawaczy,
- monterów elektryków sieciowych,
- monterów elektryka z prawem jazdy,
- elektroników - automatyków,
- malarzy,
- malarzy liternika,
- magazynierów,
- st. referenta d/s rozliczeń,
- specjalistę d/s zaopatrzenia.

Warunki płacy i pracy do omówienia w Dziale Kadr Zarządu Dróg i Mostów - Poznań, ul. Wilczak nr 16, pokój 107, telefon 69-04-10. 5342-K1

Wielkopolska Spółdzielnia Ogrodnicza w Poznaniu, ul. Druskienicka 9 - zatrudni zaraz kbiety do pracy sezonowej w Kwaszarni Kapusty i Ogórków w Poznaniu, przy ulicy Zawady 28.

Zgłoszenia prosimy kierować: Poznań, ul. Zawady 28. 5464-K1

Elektrociepłownia Poznań II w Budowie ul. Gdyńska 54 zatrudni zaraz:

- inżynierów budownictwa - specj. inżynieria sanitarna (z uprawnieniami),
- technika mechanika - praktyka w dziale dokumentacji technicznej,
- ślusarzy - wykształcenie zawodowe,
- operatorów kotłowni wodnych - uprawnionych i do przyuczenia,
- pracowników niewykwalifikowanych - do przyuczenia przy obsłudze urządzeń w elektrociepłowni,
- wartowników i starszych wartowników - do straży przemysłowej,
- chemików - absolwentów po technikum lub zas. zawodow.

Blizszych informacji udzieli Dział Kadr - Poznań, ul. Gdyńska 54, tel. 573-41 wew. 38 (dojazd autobusem 72 do petli). 4674-K1

Praca

Malarzy oraz uczniów przyjmie, ul. Findera 24 m. 3. 37875g

Przyjmie elektryka i uczniów elektryków zaraz. Smielowska 28. 38378g

Kupno • Sprzedaż

Kupię okazjnie stolowy względnie gabinet w stylu Chippendale. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 38256g.

Sprzedam żniwarkę „Przodownica” stan bardzo dobry. Borowczyk Płaczki pow. Środa Wlkp. 846p

Sprzedam silnik Major Zetor 3611, po kapitalnym remoncie z gwarancją Puchorzew 21 pow. Pleszew Antoni Jaconek. 852p

Sprzedam talerzówkę zawieszoną, snopowiazakę ciagnikową WC2 na chodzie. Na listy nie odpowiadam. Marian Dulat, Nowy - Dwór 51, 64-300 Zbąszyń. 864p

Sprzedam motocykl Jawa - 175 CZ Poznań, ul. Wrocławska 23/8. 38170g

Samochody

Syrena 104 sprzedam, tel. 671-508. 37475g

Blacharstwo - Lakiernictwo samochodowe - specjalność samochody rozbite Fiat 125p. Syrena. Posiadam elementy nadwozia do wymiany Gwara i furtkę do wymiany Gwara obsługę. Buk Dobieżyńska 44, tel. 102. 33926g

Sprzedam samochód osobowy Moskwicz 407 w dobrym stanie Krotoszyn. Marchlewskiego 47, St. Budziński. 862p

Lokale

Bytom - mieszkanie spółdzielcze M-3, telefon, c.o. zamienie na równorzędne względnie M-2 w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 38479g.

Hydroszczel pokój, kuchnia kwatunkowe zamienie na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 36075g.

Kupię M-4 lub M-5 własnościowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37705g.

Zamienie M-3 Osiedle Przyjaźni na podobne na Ratajach. Zgłoszenia Poznań, ul. Antoniego 84 m. 1. 38226g

2 studentów poszukuje pokoju z łazienką. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 38589g.

† W dniu 20 sierpnia 1974 r. zmarł nieoczekiwanie nasmazony Olejami św. pełen poświęcenia mój najukochańszy mąż i nasz ojciec, brat i wujek, przeżywszy lat 61, śp.

inż. ALBIN SZELIGOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 14 na cmentarzu Miłostowo.

W ciężkim smutku pograżeni

żona, córka, syn i rodzina

Poznań, Os. Piastowskie 34. 38630g

† Z głębokim żalem zawiadamiam, że dnia 20 sierpnia 1974 r. zakończyła swoje pracowite życie, moja ukochana, bardzo troskliwa ciocia, przeżywszy lat 91

AGNIESZKA JAKUBOWSKA

z domu Handke

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu Górczyńskim

Klara Kaulfussówna

38618g

† Dnia 19 sierpnia 1974 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. przeżywszy lat 83, nasza ukochana mamusia, teściowa i babcia

MARIA BRZEZIŃSKA

z domu Kramer

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 23 bm. o godz. 14 na Górczynie.

W głębokim smutku pograżona

rodzina

Hetmańska 58a dawniej Strusia 8. 38535g

† Dnia 20 sierpnia 1974 r. zasnęła w Bogu po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 69, moja najukochańsza mamusia, nasza siostra, bratowa, szwagierka i ciocia, śp.

FRANCISZKA FRĄKOWIAK

z d. Kaczorek

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 11 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pograżona

córka z rodziną

Poznań, ul. Wojskowa 20 m. 2. 38621g

WYSOKIE WYGRANE W TOTO LOTKU I MAŁYM LOTKU!

- W zakładach Toto Lotka z dnia 11. VIII. 1974 r.
 - w I losowaniu 1.000.000,— zł za 6 trafnych w Krotoszynie oraz 20 razy po 11.098,— zł za 5 trafnych;
 - w II losowaniu 839.618,— zł za 5 z dod. w Poznaniu oraz 9 razy po 16.626,— zł za 5 trafnych.

● W zakładach Małego Lotka z dnia 7. VIII. 1974 r. samochód osobowy Fiat 125 p na końcówkę banderoli w kolekturze 6/25 w Kościanie, oraz 5 razy po 48.013,— zł za 5 trafnych.

ZŁOŻ KUPON W NAJBLIŻSZEJ KOLEKTURZE. 2149-K2



TYLKO „KOZIOŁKI” zapewniają czterokrotną szansę, wysoką wygraną, samochód „Syrena 105” lub premie. Czekają na Ciebie. 5704-K1

Przetarg

Miejskie Przedsiębiorstwo Taksówkowe w Poznaniu przy ul. Dąbrowskiego 29 ogłasza:

I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż: 1 samochodu ciężarowego marki „Zuk” typ A-03

Cena wywoławcza 19.300,—

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.

Przetarg odbędzie się dnia 6 września 1974 r. o godz. 10 na terenie przedsiębiorstwa przy ul. Dąbrowskiego 29.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłacenia wyłącznie w kasie MPT przy ul. Wilczak 20, wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu.

Samochody oglądać można w dniach od 4. 09. — 5. 09. 1974 r. na terenie przedsiębiorstwa przy ul. Dąbrowskiego 29 w godz. od 10—12.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 5547-K1

Dnia 19 sierpnia 1974 r. zmarł długoletni zasłużony pracownik „HYDROBUDOWY 7”

WALTER KRAUS

W Zmarłym straciliśmy sumiennego i szlachetnego przyjaciela oraz oddanego pracownika.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają:

Współpracownicy, Rada Zakładowa, Rada Robotnicza i Dyrekcja PPBLIWI „HYDROBUDOWA 7” w Poznaniu

5710-K1

† W dniu 21 sierpnia 1974 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. po ciężkiej chorobie mój najdroższy nigdy nieodżałowany mąż, nasz ojciec, brat, szwagier, zięć i wujek orzech wsi lat 46, śp.

ANTONI KAISER

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 16.30, na cmentarzu na Starolecie.

W głębokim smutku pograżona

żona z dziećmi i rodziną

Poznań, ul. Minikowo 12 m. 1. 38631g

Koleżance

BEACIF NOWAK

wyrazy szczerzego współczucia z powodu śmierci

O J C A

składają:

Dyrekcja — PO — Rada Zakładowa i współpracownicy Biura Projektów Przemysłu Cukrowniczego „Cukroprojekt” Oddział w Poznaniu. 38606g

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu tragicznej śmierci żony

ALEKSANDRY

oraz córki

BARBARY

dr. med. JANUSZOWI

SZYMONOWICZOWI

składają

Koleżanki i Koleżdy Przychodni Zdrowia Psychicznego dla Dzieci i Młodzieży w Poznaniu 38408g

Dnia 20 sierpnia 1974 roku, zmarł zasłużony b. pracownik naszych Zakładów, Kolega

inż. ALBIN SZELIGOWSKI

lat 61

b. kierownik Działu Kontroli Jakości Produkcji, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, dyrektor b. Drukarni Biletowej w Poznaniu, zastępca dyrektora b. Poznańskich Zakładów Graficznych, jubilat 45-letniej prac w poligrafii, wybitny działacz Sekcji Poligrafów SIMP i ruchu wynalazczości pracowniczej, członek Państwowej Komisji Egzaminacyjnej, wychowawca młodzieży poligraficznej.

W Zmarłym straciliśmy nieodżałowanej pamięci wzorowego i wysoce cenionego Kolegę i współtowarzysza pracy zawodowej i społecznej.

Rodzinie Zmarłego wyrażamy serdeczne współczucie.

Pogrzeb odbędzie się 23 sierpnia o godz. 14, na cmentarzu na Miłostowie.

Założa, Dyrekcja, Rada Zakładowa, Rada Robotnicza, Zarząd Zakł. Kola SIMP Poznańskich Zakładów Graficznych im. M. Kasprzaka w Poznaniu. 5733-K1

Dnia 19 sierpnia 1974 r. zmarła moja kochana matka, przeżywszy 81 lat

WIKTORIA PRZECISZOWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 16 w Owińskich.

Córka

38553g

Dnia 20 sierpnia 1974 r. zmarła po długotrwałej chorobie przeżywszy lat 74, nasza ukochana mama, teściowa, babcia i prababcia, śp.

MARIA HOREMSKA

z domu Heinz

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pograżona

rodzina

38615g

Dnia 20 sierpnia 1974 roku zmarł nagle przeżywszy 57 lat nasz najdroższy mąż, najukochańszy ojciec, teść i dziadek, śp.

EWALD SROCZYŃSKI

Kpt. „Dąb”

odznaczony Srebrnym Krzyżem Wirtuti Militari, Krzyżem Walecznych, Krzyżem Partyzanckim, Medalem Zasłużony na Polu Chwały, Medalem Zwycięstwa i Wolności.

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 sierpnia o godzinie 16 z Kościoła Szpitalnej w Pleszewie.

W głębokim smutku pograżona

rodzina

38547g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 18 sierpnia 1974 r. zmarł nagle przeżywszy lat 34

mgr inż. KRZYSZTOF NOWICKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pograżona

rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 38645g

Dnia 18 sierpnia 1974 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz kochany mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek

FRANCISZEK IDZIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 11.55, na cmentarzu Junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, Matejki 6 m. 15. 38443g

W dniu 17 sierpnia 1974 r. zmarł śmiercią tragiczną

JAN JAGIELSKI

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy

Przedsiębiorstwa

Remontowo-Budowlanego PCB

„Cerbudowa” w Poznaniu. 5700-K1

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 21 sierpnia 1974 r. zmarł nasz ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wuj, śp.

ANTONI ŚNIATECKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 23 bm. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarnej w Puszczykowie.

W smutku pograżona

rodzina

Puszczykowo, Poznań, 38605g

Dnia 19 sierpnia 1974 r. zmarł

CZESŁAW BIEGAŁA

długoletni członek i były członek Rady naszej Spółdzielni.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się dnia 22. 8. 1974 r. o godz. 12.30 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają

Rada, Zarząd i Pracownicy Spółdzielni Rzemieślniczej Mechaników w Poznaniu. 5709-K1

TEATR

W POZNANIU

Nieczynna

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

CHODZIEŻ Ceramik: nieczynne.
Notec: „Cenny łup”.
CZARNKÓW: „Dziewica i Cygan”.
GNEZNO Lech: „Nie oszukaj Kochanie”; Polonia: „Sutjeska”.
GOSTYŃ: „Początek nowego świata”.
JAROCIN: „Węgorz za 300 milionów”.
KALISZ Kosmos: „Morgiana”; Oaza: „Człowiek, który przestał palić”; Stylowe: „Kiedy legendy umierały”; „Znikający punkt”.
KEPNO: „Na wylot”; „Przygody Robinsona Krusoe”.
KŁODAWA: „Bvi sobie elina”.
KOŁO: „Nie ma mocnych”.
KONIN Centrum: nieczynne.
Górniki: „Gra złudzeń”.
KOSCIAN: „West Side Story”.
KROTOSZYN: „Spragniona miłości”.
KRZYŻ: „Samuraj i kowboje”.
KORNIK: „Człowiek stamtąd”.
LESZNO: „W imieniu narodu włoskiego”.
MIĘDZYCHÓD: „Eolomea”.
NOWY TOMYŚL: „Znakomity piatek”.
OBORNIKI: „Łobuz”.
OSTRÓW Roma: „Szach królowej brylantów”; Słońce: „Audienca”.
OSTRZESZÓW: „Francuski lacznik”.
PIŁA Iskra: „Rzym”; Koral: „Piosenkarka z tawerny”; Sokół: „Kolumna Trajana”.
PIESZCZEW: „Sven Godzilli”.
RAWCZ: „Węgorz za 300 milionów”.
RYCHTAŁ: „Morderca samotnych kobiet”.
ROC-OŻNO: „Księżniczka Czaradasy”.
SZUPCA: „Nieszczęścia Alfreda”.
SRĘM Słońce: „Englantine”.
SRODA: „Komandosi” i „Zawieszeni na drzewie”.
SZAMOTULY: „Nie ma mocnych”.
TRZCIANKA: „Gracz” i „Naszynik dla mojej ukochanej”.
TUREK: „Dziewczyna szuka szczęścia”.
WAGROWIEC: „Pojedynki na wietrze” i „Tajemnica Aleksandra Dumasa”.
WOJŚCYN: „Matężstwo”.
WRZESNIA: „Śmierć wybiera”

RADIO

PROGRAM I: 7.40 Takt i minut; 8.05 U przyjaciół; 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.25 „Umarli rzucają cień” — ode. i pow. A Wydrzyńskiego; 8.35 Bzdroski konc. rozr. 9.05 Wakacje i muzyka; 9.30 „Muzyka ludowa pieciu kontinentów”; 10.08 Przerzowne zawsze ubieżniony; 10.13 „Kolorowe lato” — gra i śpiewa zespół Remiham; 10.30 Lato z Radem; 11.50 Nie tylko dla kierowców; 12.25 Sześciu na murze antenie; 12.40 Dom i my; 13. „Górale, Górale góralska muzyka”; 13.15 Rolniczy kwadrans; 13.30 „Rytym nastolatków”; 14. „Człowiek i środowisko”; 14.05 Sport to zdrowie; 14.35 Koncert na temat: 15.05 Listy z Polski; 15.10 Wakacje z muzyką; 15.30 „Rallada no nolsu”; 16.10 „W kręgu włoskiej piosenki”; 16.30 Aktualności kulturalne; 16.35 Studio jazzowe PR; 17. „Polska poezja śpiewana”; 17.40 „Polska poezja śpiewana”; 18.25 Non stop przebojów; 19.15 „Gwiazdy światowych estrad”; 19.45 Rytym. rnek. reklama; 20. Muzyka rozr. 20.20 XIV Międzynarodowy Festiwal Piosenki Sopot-74 — Pierwszy Dzień Piłoty; 22.45 Mel. rozr. 23.05 Korespondencja z zagranic; 23.10 Jazzowa naprawa; 0.05 Kalendarz Kultury Polskiej; 0.10 Program nocny z Budapesztu.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 22, 24, 1, 2, 2.55, 2.55.

PROGRAM II: 7.35 W radiowym tygł; 8.35 Sprawy codzienne; 8.55 Muzyka spod strzechy; 9. Przerwa konserwacyjna nadajnika 407 m; 15. „Radioferie”; 15.40 Nowiny i nowinki muzyczne; 16. Z mikrofonem w fabryce; 17.25 Aud. ekonom. K. Pierchlewicza; 17.35 Mate. utworów wielkich kompozytorów; 17.50 Radioexpress; 17.55 Felieton aktualny F. Fornalczyka; 18.05 Stare i nowe; 18.40 Organizacja i zarządzanie „Start zawodowy”; 19. Przed Władysławem Ciantanem — mówi T. Strugała; 19.15 Język angielski; 19.30 Wieczór literacko-muzyczny z Poznania; 21.55 Jan Brahms — Koncert podwójny a-moll op. 102 na skrzynce wiolonczeli i orkiestrze; 22.30 Promenada — prześlad wydarzeń kulturalnych za granicą; 23. Guillaume de Machaut — Messe de Notre Dame (Zespół Wokalne Alfreda Delera); 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Divertimenta klasyczne

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 18.30, 21.30, 23.30

PROGRAM III: 7.40 Muzyczna zegarynka; 8.05 Kiermasz płyt; 8.35 Ragitmy na fortepian i orkiestrze; 9. „Człowiek podziemny” — ode. 25; 9.10 Co się śpiewa w Budapeszcie; 9.30 Nasz rok 74; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Dzień jak co dzień — mag.; 11.45 „Eden” — ode. 24; 12.27 Za kierownicą; 13. Na gdańskiej antenie; 15.10 Dyskoteka pod gruszą; 15.30 Postreganie i światopogląd; 15.45

Na polach Pudliszek

Nie tylko dla przetwórstwa

Gdyby wymienić najważniejsze zakłady przetwórstwa rolno-spożywczego w naszym województwie, Wielkopolskie Zakłady Owocowo-Warzywne w Pudliszkach (pow. Gostyń) znalazłoby się obok takich potentatów jak Poznańskie Zakłady Koncentratów Spożywczych „Amino” i Kalskie „Winiary”. Bazą dla tych zakładów jest kombinat PGR w Pudliszkach do którego trafilam w przeddzień 25-lecia jego istnienia.

Konkretnie zapotrzebowanie WZOW decyduje o tym, co w gospodarstwach rolnych kombinatu PGR w Pudliszkach uprawia się najstaranniej i w największych ilościach. Decyduje ono również o specjalizacji produkcji, zwiększeniu upraw roślin najpotrzebniejszych, najbardziej przez prymyśli i handel poszukiwanych.

Przed wszystkim wzrasta z roku na rok ilość uprawianego w kombinacie zielonego groszku, znanego daleko poza granicami kraju, jednego z najbardziej popularnych wytworów WZOW. Jeszcze do niedawna obsiewano nim około 150 hektarów, co zaspokajało popyt w nieznacznym procencie. W tym roku kombinat PGR Pudliszki i Gola zbierały groszek z ponad 400 ha, a obrodził on nadzwyczaj urodzajnie. Najwcześniej szą odmianę, o oryginalnej nazwie „Ekspress Alaski” sprzątało niepo 40 kwintali z hektara.

W przyszłym roku przeznacza się pod uprawę groszku, po

nad 550 hektarów. Stały deficyt rąk do pracy przy sprzęcie gromadzkim, nakazuje jednak wprowadzenie znacznej ilości maszyn. Te które obecnie kombinat posiada nie rozwiązuje sprawy. Niezbity wydatki na zakup maszyn zostaną wyparte w najbliższym czasie przez kombajny zbierające i młójące groszek. Kilka z nich już pracuje na polach Pudliszek. O następne zwróciły się Zakład Doświadczalny Poznańskiej Fabryki Maszyn Żniwnych, który opracowuje ulepszone prototypy maszyn do zbioru groszku.

Intensyfikacja i specjalizacja upraw objęły również owoce, otwierając większe perspektywy przed hodowlą wini i truskawek. Na korzyść tych ostatnich przemawia przede wszystkim okres zbiorów, w których pomagają nie tylko pracownicy WZOW, lecz również robotnicy sezonowi i młodzież. Ogranicza się stopniowo uprawę pomidorów, śliwek i jabłek, wyeliminowano szparagi. Tych dostaw uzupełniają rolnicy i sadownicy indywidualni.

Kombinat PGR Pudliszki osiąga w swej pracy bardzo dobre wyniki. Świadczy o nich nie tylko wysokie miejsca w współzawodnictwach resortowych, lecz przede wszystkim liczby, prawie we wszystkich dziedzinach pegeerowskiej pracy wyższe od średniej powiatowej.

Można by osiągnąć jeszcze więcej, gdyby nie sprawa najbardziej dokuczliwa w całym powiecie — brak wody, skapej rezerwy pochłania przemysł.

Założa kombinatu choć trapi ją również dokuczliwy brak mieszkań, może niejednemu zaimponować. Planowe zadania przewidują wypracowanie w bieżącym roku 19 milionów złotych (przy 14 w roku ubiegłym), ale na posiedzeniu KSR-u podjęto ponadplanowe zobowiązania wartości 2,5 miliona

złotych. Obejmują one dodatkową produkcję żywności wołowej, mleka, wełny i warzyw. Plan ten do końca czerwca nie mał podwojono. Gdy dodamy do tego wartość 300 000 złotych przepracowanych w czynach społecznych, obraz będzie w miarę pełny. Z reporterskiego jedynie obowiązku wspomnieć należy o znacznych sumach, jakie kombinat przeznacza na budowę pomieszczeń gospodarskich, renowację budynków, poprawę estetyki domów mieszkalnych i ich remonty oraz o planie budowy nowego osiedla mieszkaniowego na blisko 150 rodzin.

Specjalizacja i intensyfikacja wybranych upraw w kombinacie już w tej chwili wychodzi gospodarce Gostyńskiej i pracownikom PGR na dobre. Jedynie to słuszną drogą, gwarantującą, iż w przyszłości będzie się tu notować jeszcze lepsze osiągnięcia produkcyjne. (ask)

Zanim pasza trafi pod dach

Zapobiegać samozapaleniu

Długotrwałe deszcze tego lata zmniejszyły wprawdzie w porównaniu do roku ubiegłego falę pożarów, niemniej Wojewódzka Komenda Straży Pożarnej w Poznaniu otrzymuje niepokojące meldunki. Płonie głównie siano (zbierany jest drugi pokos), którego w tym roku nie mamy zbyt wiele, a które na skutek nadmiernej wilgotności i nieodpowiedniego magazynowania ulega samozapaleniu.

Oto we wsi Genowefa w pow. konińskim w gospodarstwie indywidualnym spłonął stóg siana. Podobny wypadek ale o większych rozmiarach wydarzył się w Podarzędzu w pow. poznańskim, natomiast w Iwanowicach w pow. kaliskim spaliły się stodoła i szopa.

Mimo kontroli, pouczeń i upomnień rolnicy wciąż wykazują beztroskę w magazynowaniu zbiorów i obchodzeniu się z ogniem.

Zapobieganie samozapaleniu należy przez badanie stopnia wilgotności magazynowanych produktów rolnych, a szczególnie pasz objętościowych. Siano o zawartości 13—15 proc. wilgotności przy dotknięciu jest twarde, przy skrośnięciu w powrośle trzeszczy i rwie się, a ręką włożoną do kopy nie odczuwa chłodu.

Siano średnio suche, o wilgotności 16—18 proc. przy dotknięciu jest miękkie, łatwo skręca się w powrośle, nie pęka, rozkręca powoli a wewnątrz kopca czuje się lekkie chłód. Natomiast gdy wilgotność przekracza 20 proc., po skrośnięciu siana dłoń jest wilgotna a w środku kopca jest

Siewy rzepaku



Na polach Wielkopolski trwa obecnie siewy rzepaku. Do 20 bm. wykonano orki przed-siewne na obszarze 34 000 ha. Siewy przeprowadzono na obszarze około 7 000 ha. Państwowe gospodarstwa rolne do wtorku włącznie miały zasiany rzepak na jednej trzeciej planowanej powierzchni. Zakochały siewy kombinat PGR Bieganowo, a inne jak np. kombinat Golebin Stary w powiecie kościańskim uczynią to w ciągu bieżącego tygodnia. (emp)

Fot. — K. Przychodźki

Co i gdzie kupować w wolną sobotę

W kolejną sobotę wolną od pracy — 24 sierpnia, placówki handlowe na terenie Wielkopolski czynne będą według następującego harmonogramu:

W pełnym wymiarze godzin, a więc tak jak w dni powszednie pracować będą zakłady gastronomiczne, sklepy i magazyny z artykułami do produkcji rolnej, stacje benzynowe i stacje obsługi samochodów oraz kioski „Ruchu”.

Natomiast domy towarowe, spółdzielcze domy handlowe, wiejskie i rolnicze domy towarowe, sklepy spożywcze na wsi, wyznaczone placówki ze sprzedażą artykułów winnicznych, owoców, warzyw, itp., oraz wyznaczone zakłady usługowe czynne będą w zależności od potrzeb lokalnych. Nie dłużej jednak niż 6 godzin. Dokładne terminy ich pracy ustala naczelnicy miast i gmin.

Placówki handlowe ze sprzedażą mleka obsługiwać będą klientowi jak w dni świąteczne. Nie mogą one jednak odmówić w czasie swej handlowej działalności sprzedaży innych artykułów znajdujących się w sklepie. (len)

Korzystna współpraca

Współpraca naukowo - techniczna, nawiązana w roku 1972 pomiędzy Ośrodkiem Badawczym - Rozwojowym Zakładów Naprawczych w Lipsku, a Zakładami Naprawczymi Taboru Kolejowego w Ostrowie przyniosła dotychczas duże korzyści obu zakładom. Dzięki podziałowi zadań rezultaty finansowe we współpracy szacuje się na 790 000 zł.

Ostatnio podpisano kolejną umowę, pomiędzy bratnimi zakładami w sprawie opracowania częściowo zautomatyzowanej linii naprawy wagonów towarowych.

Umowa oprócz współpracy technicznej przewiduje również wymianę kulturalną i społeczną. (tt)

W piekarni



Chleb z piekarni w Dusznikach (pow. Szamotuły) wędruje do 25 wiejskich sklepów. W ciągu doby piecze się tutaj około 5 tysięcy bułek i 2,8 ton pieczywa mieszanego. Na zdjęciu: piekarni Jan Antczak i Zenon Żuchowski przy pracy.

Fot. — H. Kamza

Rozszyfrowujemy piosenki: 16.05 Powstańcy seans filmowy — gwiazda: 16.15 Spotkanie z solistą — Stefan Kamasa; 16.45 Nasz rok 74; 17.05 „Człowiek podziemny” — ode. 26; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 „Foto-Dorys”; 18.10 Piosenki z różnych obrotów; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Wiersze śpiewane F. C. Lorei; 19.05 Kwadrans dla Bette Midler; 19.20 Książka tygodnia — Louis Armstrong: „Moje życie w Orleanie”; 19.35 Muzyka na pocztę UKF; 20. Piosenkarz czy literat?; 20.30 Zespół Chicago 5 lat temu; 21. Interdado — magazyn muzyczny; 21.30 Człowiek — orkiestra — Józef Skrzek; 21.50 One ra tygodnia — Camille Saint Saëns: „Samson i Dalila”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — zespół Santana; 22.15 Pow. w wvd dżw.; „Benowski”; 22.45 Nietrudno instrumentu starego jazzu; 23. „Zaklecia miłości” — ludowa poezja rumuńska; 23.05 Laboratorium — magazyn; 23.15 Na dobranoc śpiewa Marek Grechuta.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 9 — Poranek Telewizji Najmłodszych; 10.05 — Z serii: „Al Capone i inni”, ode. pt. „Miasto bez nazwy” — film

prod. USA; 16.30 — Dziennik (kolor); 16.40 — Dunańska stal — program public. (kolor); 17 — Dla młodych widzów — Teleferie; „Lato na wodzie” Tygodnik Do brzych Wiadomości, Gra sportowa, film z serii „Skarb 13 domów”; 18.15 — Panorama Lubuska; 18.35 — Rumunia w okresie XXX-lecia (kolor); 19 — Wystąpienie am basadora Socjalistycznej Republiki Rumunii; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.20 — XIV Międzynarodowy Festiwal Piosenki — Sopot 74 — I Dzień Piłoty (kolor); w przerwie — Felieton filmowy (kolor); 22.35 — Dziennik (kolor); 22.50 — Wiadomości sport. i Kronika Mistrzostw Świata w Kolarstwie szosowym w Montrealu.

PROGRAM II: 17.10 — Znane i nieznane; 17.50 — Z cyklu: Kraków w XV i XVI wieku — program pt. „Tory Ziemi i harmonia świata”; 18 — Polski film animowany (kolor); 18.10 — Za Kierownicą; 18.40 — Pod pulapem nieba — koncert Reprezentacyjnej Orkiestry Wojsk Lotniczych pod dyr. p.łk. Juliusza Kwiatkowskiego; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.20 — Kalejdoskop sportowy; 20.35 — „Szalona głowa” — film fab. pro dukcji jug. (kolor); 22 — 24 godziny (kolor); 22.10 — Portrety XXX-lecia — Jastrzębie.

Jak społeczny czyn zmienił się w gaz i wodę

Kiedy do Krotoszyna wjeżdża się szosą od strony Kobyłina, trzeba zmniejszyć szybkość do 30 kilometrów na godzinę — roboty drogowe. Na prawym poboczu widać przynajmniej i długi, ciągnący się wzdłuż jezdni rów. Niedawno jeszcze jacyś ludzie rozbijali ten gliniasty grunt kilofami, kopali go zapamiętane: od wczesnego popołudnia, często aż do północy. Potem zmęczeni wracali do swoich domów, po drewnianych kładkach przerzuconych nad już wykopany rów. Kopali codziennie Krawczyk z synami, Konarczak i Mikołajczyk, kopali — Piskorek, Kozina, Długiewicz i Baszyński.

24 rodziny mieszkające przy ul. Kobylińskiej zaprzęgnęły mieć w swoich domach miejski gaz i wodę. Ojcowie tych rodzin zawiązali społeczny komitet. W końcu marca tego roku, przedstawiciele komitetu zaproponowali władzom Krotoszyna zbudowanie własnymi siłami wodociągu i gazociągu w osi ul. Kobylińskiej, na dystansie 550 metrów. Zgodę na to otrzymali.

Przygotowaniami do prac kierował Jan Kaj — były poseł na Sejm, radny Wojewódzkiej Rady, człowiek co to wie, do których drzwi zapukać, aby uzyskać skuteczną pomoc. Zabrali się energicznie do dzieła. Trzeba było zdobyć dokumentację, rury stalowe i zawory, trzeba było zebrać pieniądze na opłacenie fachowców.

Jeździli do Poznania. Chodzili po urzędach. W maju wszystko było gotowe. Szesnastego członkowie komitetu i ich rodziny rozpoczęli prace. Każdego popołudnia, kto tylko miał czas i siły, kopali rów wzdłuż asfaltowej jezdni, od mleczarni począwszy. Niefachowcy, ale robota szła im rażno. Czasem tylko na przeszkodzie stanął jakiś większy kamień, albo kabel telefoniczny, o którego istnieniu pocztą nie bardzo pamiętała. Po tygodniu zaczęli

kłaść rury. Spawacze najęci po godzinach z przedsiębiorstwa gospodarki komunalnej, łączyli je w całość. Najtrudniejsze było przeciągnięcie przewodów wodnych i gazowych pod jezdnią, bo przecież domy stoją po obu jej stronach, a główny przewód biegnie lewym poboczem od miasta. Ale i z tym szybko się uporali. Po trzech tygodniach dzieło było ukończone. W głębokim „na stojącego chłopka” rowie legły dwie stalowe żyły. Trzeba je było jeszcze podłączyć do domowych instalacji wodociągowych — bo prawie każdy miał już od dawna hydrofor: ale woda ze studni to nie to, co filtrowana, komunalna. W zbył bliskim dotychczasowym studni sąsiedztwie, wybudowane zostały szamba i smak był nieszczerólny.

Woda już jest. Gaz będzie lada dzień. Stoimy z panem Janem Kajem nad rozkopaną jeszcze ziemią. — Trzeba sprawdzić, czy wszystko jest należycie szczelne — mówi — potem zasypujemy to nasze dzieło i będzie tu równy chodnik. Udało nam się w ciągu dwóch miesięcy zrobić to, czego inni w ciągu trzech lat dokonać nie mogą. W Krotoszynie na kilku ulicach trwa praca przy wodociągach budowanych społecznie i przez miasto. My zabrałiśmy się do roboty ostro, wykorzystaliśmy każdą możliwość, aby tylko efekt był szybko w naszych domach widoczny — i udało się, z uśmiechem mówi pan Kaj, pokonałiśmy wszystkie przeszkody. Nasz wysiłek oceniono na 200 000 złotych. Teraz myślimy bardzo poważnie o kanalizacji. A naszą wodę i gaz będzie można pociągnąć dalej, na przykład do Kobylińskiej ulicy: Marchlewskiego, Słoneczną, Chopina. Od tej ostatniej odchodzi jeszcze inne. Jeżeli mieszkańcy tych ulic pójdą za naszym przykładem, to niedługo i u nich może popłynąć z kranów miejska woda i gaz z gazowni. (tt)